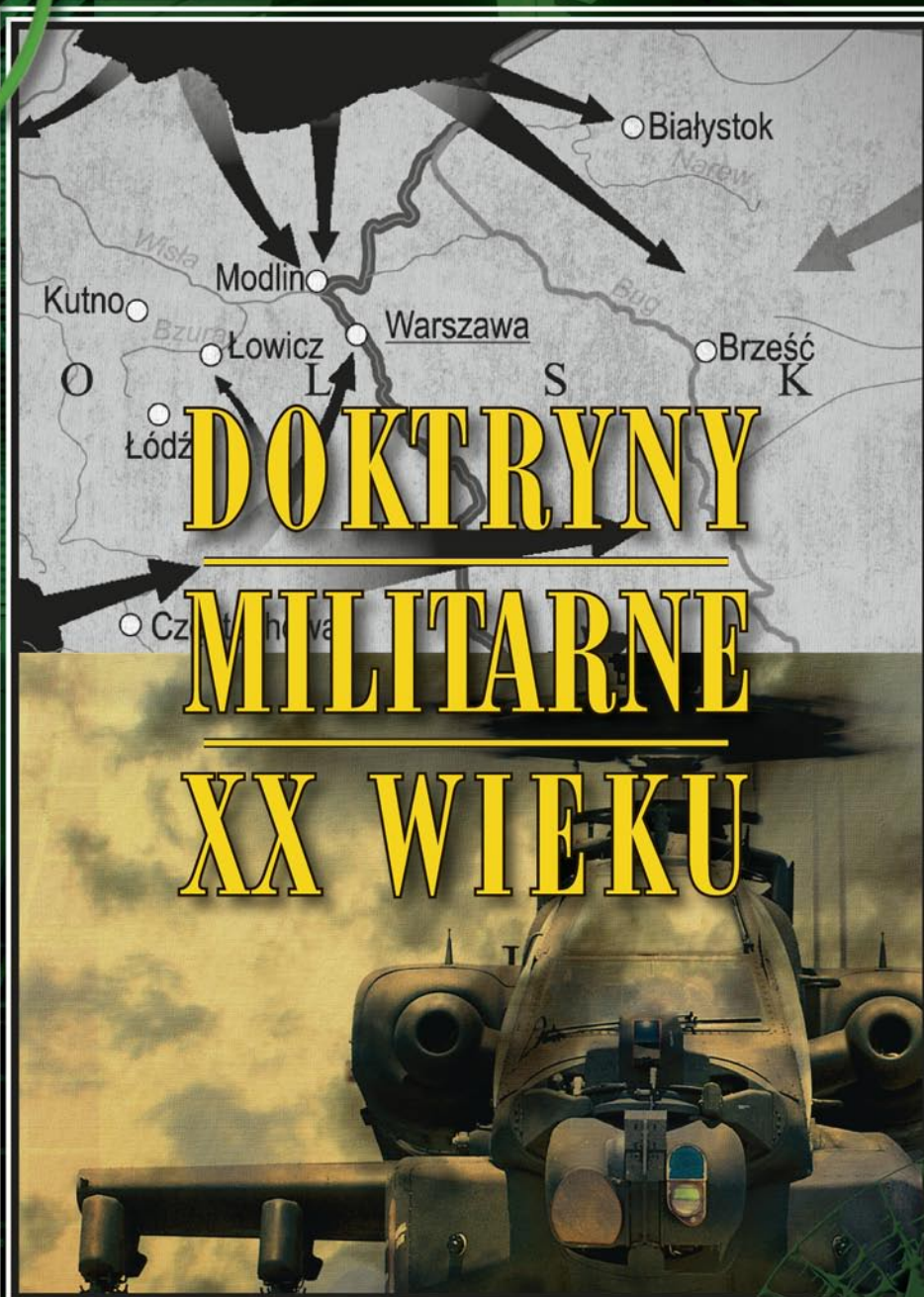


JACEK SOLARZ



AVALON

DOKTRYNY

MILITARNE

XX WIEKU

JACEK SOLARZ

DOKTRYNY

MILITARNE

XX WIEKU

AVAlon

KRAKÓW 2009

Redakcja i korekty
Agata Sularz

Skład i łamanie
PRIM s.c.

Projekt okładki i stron tytułowych
Andrzej Najder

© Copyright by Jacek Solarz, Kraków 2009

wydanie I

ISBN 978 83 7730 977 3

Z a m ó w i e n i a p r z y j m u j e

Wydawnictwo AVALON T. Janowski Sp. j.
ul. Fiołkowa 4/13; 31-457 Kraków
tel. +48 606 750 749
zamowienia@wydawnictwoAVALON.pl

www.wydawnictwoAVALON.pl

*Sztuka prowadzenia wojny jest najważniejsza dla istnienia państwa.
To sprawa życia bądź śmierci, droga albo do bezpieczeństwa, albo do klęski.
Tak więc winna być przedmiotem rozważań, i nie powinna być zaniedbywana.*

Sun Tzu

*Pamięci Pana Profesora Mariana Zgórniaka
tę pracę poświęcam*

Spis treści

Od autora	9
Wprowadzenie	13
Rozdział I	
Przełom XIX i XX wieku. Pierwsza wojna światowa	33
1. Proces tworzenia nowoczesnej doktryny militarnej na przykładzie Japonii.....	33
2. Świat u progu wojny. Sytuacja polityczna na przełomie XIX i XX wieku.....	46
3. Doktryny militarne na początku XX wieku	56
4. Od wojny pozycyjnej do wojny manewrowej — ewolucja doktryn militarnych w okresie pierwszej wojny światowej.....	83
Rozdział II	
Okres międzywojenny	115
1. Od pokoju do „osi” Berlin — Rzym — Tokio	115
2. Czas teoretyków. Doktryny militarne w dwudziestoleciu międzywojennym.....	141
3. Doktryna wojny powietrznej	142
4. Doktryna wojny pancernej.....	162
5. Doktryna „pionowego uderzenia”	227
6. Doktryna wojny morskiej.....	240
7. Prace nad nowymi rodzajami broni.....	251
8. Próba generalna — testowanie nowych rodzajów broni podczas hiszpańskiej wojny domowej.....	254
Rozdział III	
Druga wojna światowa. Pod znakiem niemieckiej „wojny błyskawicznej”	261

1. Kampania przeciw Polsce	261
2. „Blitzkrieg” na Zachodzie	265
3. Teoria Douheta w praktyce — „Bitwa o Anglię”	275
4. Ewolucja niemieckiej doktryny „pionowego uderzenia”	283
5. „Blitzkrieg” w Afryce Północnej	293
6. Koniec epoki niemieckiego „Blitzkriegu”	301
7. Sztuka „Blitzkriegu”	318
8. Lotnictwo strategiczne i nowy model wojny powietrznej	333
9. Stare i nowe sposoby prowadzenia wojny na morzu	340
10. Rozwój techniki wojskowej	351
Rozdział IV	
Okres powojenny	365
1. Doktryny militarne okresu „zimnej wojny”	365
2. Ewolucja izraelskiej doktryny „ataku wyprzedzającego” od roku 1948 do „wojny sześciodniowej”	399
3. Zmiany w sposobie prowadzenia wojen w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Doktryna wojny partyzanckiej	417
4. Od „zimnej wojny” do „tarczy antyrakietowej”	443
5. Doktryna walki z terroryzmem — antyterroryzm i kontrterroryzm	454
6. Doktryna militarna sił międzynarodowych realizujących operacje pokojowe	470
7. Ewolucja doktryn militarnych na przełomie XX i XXI wieku	477
Zakończenie	503
Słownik wybranych pojęć	505
Spis tabel	515
Bibliografia	517

Od autora

Mam nadzieję, że ta książka pomoże Czytelnikom zrozumieć zarówno sens funkcjonowania, jak i rolę, i zadania sił zbrojnych na przestrzeni ostatnich stu lat. W swej pracy staram się obalić powszechny stereotyp armii postrzeganej jedynie poprzez zadania walki zbrojnej i, nawiązując do takich autorów, jak choćby Clausewitz czy Ludendorff, przedstawić ją jako instrument polityki.

Aby ułatwić Czytelnikowi dostęp do interesujących go informacji, podzieliłem niniejsze opracowanie na cztery duże części obejmujące okres przełomu XIX i XX wieku oraz pierwszej wojny światowej, okres międzywojenny, okres drugiej wojny światowej i czasy współczesne. Wszystkie wymienione powyżej części złożone są z rozdziałów i podrozdziałów. Zważywszy na to, że owa struktura książki w niektórych miejscach może budzić pewne wątpliwości, warto wyjaśnić kryteria owego podziału.

We wstępie zaprezentowane zostały pojęcia z zakresu wojskowości, które przewijają się na kartach opracowania, oraz najważniejsze dzieła autorów wcześniejszych epok, którzy podjęli trud rozważań dotyczących problematyki wojen.

Pierwszy rozdział pracy został poświęcony procesowi tworzenia doktryny militarnej Japonii. Dlaczego akurat wybrałem ten kraj? Dlatego, że właśnie Japonia przełomu XIX i XX wieku stanowi wręcz wzorcowy przykład tworzenia nowoczesnej doktryny militarnej, której częściami składowymi są nie tylko zagadnienia związane z wojskowością, ale także polityką wewnętrzną, zagraniczną, gospodarką i oświatą. Wynika to stąd, że Kraj Kwitnącej Wiśni od pierwszej połowy XVII wieku pozostawał w izolacji i nie utrzymywał kontaktów ze światem zewnętrznym, a następnie, otwierając się na ów świat w drugiej połowie XIX wieku, podjął nie lada wyzwanie, którego celem było nadrobienie ponad-dwustuletniego zacofania we wszystkich dziedzinach życia. Ów proces, który w wielu innych krajach nierzadko trwał kilkaset lat, w Japonii

został sfinalizowany w ciągu niespełna pół wieku, a jego końcowym rezultatem było stworzenie m.in. potężnych wojsk lądowych oraz silnej floty i lotnictwa.

W dalszej części pracy moja uwaga została skoncentrowana na doktrynach militarnych tych państw, które miały największy wpływ na sytuację polityczną i militarną świata XX wieku. Dlatego też szczegółowo przedstawiłem doktryny militarne Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch, Japonii, Niemiec (a także III Rzeszy) oraz Rosji i później Związku Radzieckiego. Wyjątek w tym towarzystwie stanowi Polska, której doktrynę militarną (zwłaszcza w okresie dwudziestolecia międzywojennego) zaprezentowałem po to, aby pokazać, że problem przygotowania się do ewentualnej wojny dotyczył także krajów o znacznie mniejszym, od wyżej wymienionych, potencjale militarnym.

Przyjmując za jak najbardziej zasadne słowa Carla von Clausewitza, iż „wojna nie jest niczym innym, jak dalszym ciągiem polityki przy użyciu innych środków” w pracy przedstawiłem również najważniejsze wydarzenia ze stosunków międzynarodowych okresu przełomu XIX i XX wieku, okresu międzywojennego oraz historii politycznej Europy i świata po zakończeniu drugiej wojny światowej. Moja uwaga skupiona została przede wszystkim na wydarzeniach związanych z zawiązywaniem różnego rodzaju sojuszy i paktów polityczno–wojskowych oraz na tych wojnach i konfliktach zbrojnych¹, których efektem były zarówno zmiany w projektowaniu doktryn militarnych, jak również zmiany zachodzące w technice wojskowej. W związku z tym założeniem na kartach niniejszego opracowania Czytelnik znajdzie, subiektywnie przeze

¹ Autor pracy zdaje sobie sprawę z różnicy, jaka występuje pomiędzy wojną a konfliktem zbrojnym (gwoźl ścisłości: wojna w rozumieniu prawnym oznacza zerwanie stosunków pokojowych, w tym także stosunków dyplomatycznych pomiędzy co najmniej dwoma państwami i przejście do walki zbrojnej, zaś konflikt zbrojny obejmuje wszelkiego rodzaju walkę zbrojną pomiędzy państwami, nawet wówczas, kiedy wojna nie zostanie wypowiedziana w sposób oficjalny, określa również starcie zbrojne, w którym uczestniczą strony nieuznane za podmioty prawa międzynarodowego). Z uwagi na to, że zasadniczym celem niniejszego opracowania są kwestie związane z wojskowością, aspekt prawny obydwu pojęć został pominięty.

mnie dobrane, opisy pierwszej i drugiej wojny światowej, wojny koreańskiej i wietnamskiej czy konfliktów bliskowschodnich. Opisy wymienionych wojen ograniczyłem do tych wydarzeń, które według mnie najlepiej ilustrują zmiany zachodzące w procesie prowadzenia działań zbrojnych. Z tego też wynika m.in. to, że sporo miejsca na kartach niniejszego opracowania poświęciłem doktrynie niemieckiej „wojny błyskawicznej”, która zrewolucjonizowała sposób prowadzenia walki nie tylko w czasie drugiej wojny światowej, ale także w czasach późniejszych. „Blitzkrieg”, zakładający prowadzenie walki w oparciu o szerokie zastosowanie sił zmechanizowanych, lotniczych i powietrznodesantowych, stał się również obowiązującą doktryną militarną w wielu współczesnych armiach na świecie.

Zdając sobie sprawę ze zmian zachodzących w wojskowości i polityce zagranicznej schyłku XX wieku, przejawiających się globalizacją oraz powstawaniem nowych zagrożeń, część pracy poświęciłem analizie takich zjawisk, jak ogólnoświatowy terroryzm i doktryna walki z nim oraz misje pokojowe i stabilizacyjne prowadzone z ramienia ONZ. Ważną częścią opracowania są również kwestie związane z opracowywaniem założeń teoretycznych doktryn militarnych przyjętych do realizacji w różnych okresach XX wieku, stąd też wynikają szczegółowe opisy prac prowadzonych choćby nad doktryną wojny powietrznej czy doktryną wojny pancernej.

Materiał, do którego udało mi się dotrzeć, jest bardzo obszerny, ale z całą pewnością jeszcze niepełny, dlatego też niewątpliwie pewne zagadnienia poruszone w opracowaniu wymagać będą w przyszłości uzupełnienia. Uwaga ta dotyczy szczególnie zagadnień związanych z doktrynami militarnymi przełomu XX i XXI wieku. Pracując nad niniejszym opracowaniem, szczegółowo zanalizowałem pamiętniki i wspomnienia tych wybitnych postaci XX wieku, które znaczną część swego życia poświęciły rozważaniom związanym z wojną. Zapoznałem się również z treścią wielu dzieł teoretycznych, których autorzy starali się przeformować nowe sposoby rozstrzygania konfliktów zbrojnych, lansując m.in. wspomniane powyżej doktrynę wojny powietrznej czy doktrynę wojny pancernej. Udało mi się także dotrzeć do zasobów archiwalnych

zawierających dokumenty, z których wynika, że problem przygotowania się do wojny nieodłącznie towarzyszył rządowi wielu państw i blokom polityczno–wojskowym w XX wieku. Owa kwerenda została uzupełniona przez analizę licznych opracowań oraz artykułów prasowych podejmujących tematykę zbrojeń i wojen XX wieku. Niezwykle cennym źródłem wiedzy były dla mnie tzw. podręczniki polowe (ang. *field manuals*) armii Stanów Zjednoczonych, szczegółowo przedstawiające taktykę działania różnych formacji wojskowych, oraz wydawane przez londyński Instytut Badań Strategicznych roczniki „The Military Balance”, z których zaczerpnąłem wiele danych statystycznych. Cenne informacje znalazłem również w publikowanych w czasach drugiej wojny światowej biuletynach alianckiego wywiadu („Intelligence Bulletin”).

Opracowanie to nie mogłoby powstać, gdyby nie życzliwość wielu osób. Największy dług wdzięczności zaciągnąłem u zmarłego w 2007 roku Pana prof. dr. hab. Mariana Zgórniaka. W trakcie pisania tej książki Pan Profesor, którego, co z dumą mogę przyznać, jestem wychowankiem, służył mi radą i pomocą, a jego nierzadko krytyczne uwagi miały znaczący wpływ na końcowy rezultat mojej pracy. Wiele cennych uwag uzyskałem również od Pana prof. dr. hab. Wojciecha Rojka, za co składam mu serdeczne podziękowania.

Jacek Solarz

Wprowadzenie

Słowo **doktryna** pochodzi z łac. *doctrina* — nauczanie, wiedza. Oznacza ono również zespół (zbiór) twierdzeń, poglądów i założeń z określonej dziedziny wiedzy. Inaczej mówiąc, doktryna to teoria, nauka, a także system działania, myślenia. Prawidłowo opracowana doktryna musi zawierać nie tylko wskazania teoretyczne, ale także praktyczne, mówiące, jak realizować twierdzenia i poglądy w określonym czasie i przestrzeni. Musimy pamiętać, że doktryna zyskuje szersze znaczenie dopiero w połączeniu z towarzyszącym jej przymiotnikiem. Tak na przykład doktryna polityczna obejmować będzie nie tylko zbiór poglądów na życie polityczne danego społeczeństwa z zagadnieniami władzy i ustroju państwa na czele, ale również zawierać będzie wskazówki praktyczne, jak wprowadzić je w życie. Ważne jest również to, że **doktryny różnią się od teorii naukowych brakiem pełnego uzasadnienia całości przyjmowanych przesłanek i wyprowadzanych z nich wniosków**. Opierają się na określonym światopoglądzie, a czasem nawet na doświadczeniach i autorytecie tworzących je ludzi, którzy dają w ten sposób wyraz własnym przekonaniom¹.

Odnosząc się do powyższej definicji, pojęcie **doktryna militarna (czyli wojskowa, właściwa wojsku)** tłumaczone jest jako: „zespół poglądów dotyczących sposobu przygotowania obrony kraju w sytuacjach zagrożenia zewnętrznego oraz prowadzenia działań wojennych z zastosowaniem metod i środków, będących w dyspozycji państwa lub koalicji państw”. Za sprawą powyższej definicji doktryna militarna często jest utożsamiana z **doktryną wojenną**, która jest pojęciem nieco szerszym i stanowi: „zbiór poglądów i idei związanych z przygoto-

¹ Stąd też pochodzą słowa: doktryner i doktrynerstwo o wyraźnie pejoratywnym znaczeniu. Pierwsze z nich oznacza osobę, gorliwego zwolennika, skostniałych prawideł i formuł jakiejś doktryny; drugie — kurczowe trzymanie się formulek doktryny — Kopaliński W., *Słownik wyrazów i obcych zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989, s. 124–125.

waniem i prowadzeniem wojny jako całości z uwzględnieniem takich czynników, jak: ustrój państwa, sytuacja polityczna (wewnętrzna i międzynarodowa), zasoby kraju, potencjał gospodarczy, poziom naukowo–techniczny, doświadczenia prowadzenia wojny, położenie geograficzne”. Owe czynniki spowodowały, że w XX wieku zasadniczo wykształciły się trzy typy doktryn wojennych: mające charakter obronny (defensywny), zaczepny (ofensywny) i zaczepno–obronny (mieszany). **Zasadnicza różnica pomiędzy wymienionymi powyżej pojęciami polega na tym, że podstawowe założenia doktryny wojennej formułują najwyższe organy władzy państwowej (parlament, prezydent), a doktryny militarnej naczelne dowództwo armii danego państwa albo sojuszu wojskowego.** W pełni zgadzając się z tym rozróżnieniem, autor niniejszego opracowania przyjął, iż **doktryna militarna**, albo inaczej mówiąc **doktryna wojskowa**, oznacza „zbiór zasad, którymi siły zbrojne kierują się w działaniach, prowadząc swoje operacje”². Stosując taką definicję, śmiało możemy stwierdzić, że swoje doktryny w XX wieku posiadał każdy rodzaj sił zbrojnych — wojska powietrzne, lądowe, marynarka wojenna. Wszystkie zawierały podstawowe normy postępowania i ogólne procedury pozwalające na maksymalne skoordynowanie działań tworzących je formacji.

Zarówno doktryna wojenna, jak i militarna w prostej linii wywodzą się ze **sztuki wojennej** będącej „dziedziną wiedzy i umiejętności dotyczącą form i sposobów przygotowania oraz prowadzenia działań wojennych”. Sztuka wojenna już w starożytności zaliczana była, podobnie jak większość dziedzin nauki, do filozofii. Pierwszym, który spisał swe przemyślenia dotyczące wojny, był żyjący na przełomie VI i V wieku p.n.e. chiński generał i filozof Sun Tzu (Sun Wu)³. Jego *Sztuka woj-*

² *Dictionary of Military and Associated Terms*, Washington 1987, s. 118.

³ Przydomek „tzu” [zi] był bardzo często nadawany ówczesnym filozofom i oznaczał tyle samo co „mistrz”, stąd też Sun Tzu dosłownie oznacza „Mistrz Sun”. Chcąc podać imię i nazwisko chińskiego filozofa, przedstawiamy go jako Sun Wu, gdzie Sun to nazwisko, Wu to imię. O samym Sun Wu wiadomo stosunkowo niewiele. Żył w czasach panowania dynastii Zhou. Okres jego życia przypadł na schyłek epoki Wiosen i Jesieni (772–475 p.n.e.). Bardzo krótki i wybiórczy życiorys Sun Wu można odnaleźć w *Zapiskach historyka*, których autorem jest niejaki Sima Qian

ny, przetłumaczona w 1910 roku przez Lionela Gilesa⁴, uważana jest do dzisiaj za dzieło wybitne, które mimo upływu ponad dwóch i pół tysiąca lat, nadal zachowuje swą aktualność. Co ciekawe, poglądy chińskiego mędrca znalazły zastosowanie nie tylko w wojskowości, ale także w negocjacjach, windykacjach, marketingu, reklamie, sporcie, walce z konkurencją, zarządzaniu ludźmi i obronie własnych interesów. O niezwyklej trafności sądów zawartych w *Sztuce wojny* świadczy choćby fakt, że następcy Sun Tzu, tacy jak Chen Hao i Zhang Yu, najczęściej interpretowali i tłumaczyli wywody samego mistrza, sami niewiele do nich dodając.

Sun Tzu twierdził, że: „Sztuka prowadzenia wojny jest najważniejsza dla istnienia państwa. To sprawa życia bądź śmierci, droga albo do bezpieczeństwa, albo do klęski. Tak więc winna być przedmiotem rozważań, i nie powinna być zanedbywana”⁵. Chiński filozof nie mylił się, twierdząc, że działania wojenne obejmują jednocześnie obszary polityki, ekonomii, działań militarnych oraz dyplomacji. Podstawowa zasada jego *Sztuki wojny* zawarta została w maksymie: „zwycięzać bez konieczności podejmowania walki”. Uważał, że walka powinna być podejmowana tylko wtedy, kiedy jest się całkowicie pewnym zwycięstwa. Odnosiło się to szczególnie do strony słabszej w konflikcie. Na podstawie swych doświadczeń Sun Tzu twierdził, że działania podejmuje się nie w oparciu o realia, ale na podstawie obrazu powstającego w umyśle. Stąd wysnuł wniosek, że można sterować zachowaniem i działaniami przeciwnika. Pouczał: „Gdy jesteś blisko — pokazuj, że jesteś daleko, jesteś daleko — zwódź, że jesteś blisko”. Odnosiło się to zarówno do czasu, jak i miejsca, sił i intencji.

Kolejna głoszona przez niego zasada brzmiała: „wojna to sztuka wprowadzania w błąd”. Trudno przecenić wagę zaskoczenia w działaniach wojennych. To, na co przeciwnik nie jest przygotowany, może do-

(145–86 p.n.e.). Niektórzy naukowcy uważają, że praca Suna jest anonimowa, a on sam nie istniał jako postać historyczna. Tak uważał m.in. Herbert Giles (1845–1935) — ojciec Lionela Gilesa, wybitny lingwista.

⁴ Lionel Giles (1875–1958) — wybitny brytyjski sinolog.

⁵ Sun Tzu, *Sztuka wojny*, Gliwice 2004, s. 60.

prowadzić i najprawdopodobniej doprowadzi do jego klęski. Był przekonany, że ten, kto utrzymuje inicjatywę w swoim ręku — zwycięża, kto pozwala sobą manipulować — przegrywa. Jednym z klasycznych przykładów jego koncepcji prowadzenia bitwy było: „hałasować od strony zachodniej, a uderzyć od wschodniej”. Można było też „kłamać, pokazując prawdę” i zaatakować od strony, od której były czynione przygotowania. Był przekonany, że duch walki i wola odniesienia zwycięstwa są ważniejsze od posiadanych sił.

Za jeden z kluczowych elementów niezbędnych do osiągnięcia powodzenia w czasie wojny uważał Sun Tzu wybitnych wodzów. Jaki miał być dobry dowódca? Chiński filozof charakteryzował go w ten oto sposób: „Wychwalasz go, a nie staje się butny. Dasz mu władzę, a nie nadużywa jej. Popierasz go, a nie spiskuje. Grozisz mu, a nie boi się”. Miał to być zatem człowiek zdecydowany, lojalny, wykonujący polecenia, a zarazem niezależny. „Zwycięża ten, kto ma zdolnych dowódców, do których władca się nie wtrąca” — mawiał Sun Tzu.

Sun Tzu był też pierwszym z wielkich propagatorów **działań pośrednich (teorii wojny manewrowej)**⁶. Jedną z podstawowych cech pracy Sun Tzu, które decydują o jej aktualności, jest uniwersalność. Zasady te można bowiem odnieść zarówno do planów o skali strategicznej, jak i pojedynczych działań taktycznych. A więc może z nich

⁶ Wojna manewrowa — w rozumieniu potocznym — pewien skrót myślowy wyrażający specyfikę działań wojennych, które charakteryzują się szeroko stosowanym manewrem, dynamiką działań, brakiem ciągłych frontów, gwałtownością zmian sytuacji, wysokim tempem prowadzonych działań rozwijanych na dużych przestrzeniach oraz zmiennością w inicjatywie przechodzenia do różnych form walki, bitew i operacji — *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1979. Istotną różnicą między teorią **działań wyniszczających (działań pozycyjnych)** a teorią **działań manewrowych (pośrednich)** jest to, że pierwsza z nich bazuje przede wszystkim na czynniku rażenia (wyraża siłę ognia) i nastawiona jest na teren (zajęcie lub utrzymanie terenu). Teoria działań manewrowych zaś oparta jest głównie na operowaniu czynnikiem ruchu i nastawiona jest na ciągłe odnoszenie się w pierwszej kolejności do przeciwnika (pobić go, związać, osłabić, odskoczyć od niego, przybliżyć się do niego, przeniknąć przez jego ugrupowanie, oskrzydlić go itp.). Głównym punktem odniesienia manewru i centralnym ośrodkiem zainteresowania w teorii działań manewrowych jest przeciwnik, nie przestrzeń.

korzystać zarówno generał dowodzący wielotysięczną armią, jak i dowódca oddziału liczącego kilkudziesięciu ludzi.

Potrzeba analizy zjawiska wojny pojawiła się również w Europie. Zadania takiego podjął się grecki historyk Tukidydes⁷. W swej *Wojnie peloponeskiej* (przełom V i IV wieku p.n.e.) przedstawił nie tylko przebieg opisywanego konfliktu, ale również główne tezy greckiej sztuki wojennej. Zostały one zaprezentowane w przytaczanych przez niego mowach sławnych mężów. „Będąc w kraju nieprzyjacielskim, trzeba zawsze iść naprzód z sercem pełnym odwagi, zachowując jak największą ostrożność” — przemawiał cytowany przez Tukidydesa król lacedemoński Archidamos. — „W ten sposób żołnierz będzie szedł śmiało naprzód, a w razie ataku nieprzyjacielskiego będzie się czuł pewnie”⁸. Opisywani przez Tukidydesa wybitni wodzowie doskonale wiedzieli, że wojna wymaga przygotowań. Perykles⁹, przywódca Ateńczyków, tak oto przedstawiał ateńską sztukę wojenną, mówiąc o Lacedemończykach: „Jeśli zaś zbudują forteczkę, to mogą oczywiście część naszego kraju zniszczyć napadami i wywołać u nas dezercję, nie zdołają jednak w ten sposób powstrzymać nas od wyprawy do ich kraju, od zakładania twierdz i użycia przeciw nim floty, która jest naszą siłą. My bowiem dzięki żeglarstwu nabyliśmy więcej doświadczenia w walce lądowej, niż oni tocząc walki lądowe — doświadczenia w żeglarstwie”¹⁰.

⁷ Tukidydes z Aten (ok. 460 r. p.n.e. — zmarł między 404 a 393 r. p.n.e.), grecki historyk. Pochodził z zamożnej rodziny arystokratycznej. W czasie wojny peloponeskiej od 424 r. p.n.e. był **jednym z dowódców**. Gdy nie udało mu się obronić Amfipolis, udał się na dobrowolne wygnanie. Jego *Wojna peloponeska* opisywała dzieje konfliktu do roku 411 p.n.e. Była pilnie czytowana w starożytności, potem, na skutek upadku cesarstwa rzymskiego i związanej z tym ruiny cywilizacyjnej, została zapomniana. Tekst *Wojny peloponeskiej* przetrwał w cesarstwie bizantyjskim. W XV wieku, w rezultacie napływu uciekinierów ze zdobytego przez Turków Konstantynopola, *Wojna peloponeska* pojawiła się we Florencji i Wenecji, a następnie została przetłumaczona na łacinę i wydana drukiem w 1502 roku.

⁸ Tukidydes, *Wojna peloponeska*, Warszawa 1953, s. 92.

⁹ Perykles (ok. 500–429 r. p.n.e.), syn Ksantipposa, ze strony matki wywodził się z rodu Alkmeonidów, ateński polityk. Jest twórcą demokracji ateńskiej. Długoletni przywódca Aten. Rozszerzył i wzmocnił ustrój demokratyczny, otaczał opieką filozofów i artystów.

¹⁰ Tukidydes, *Wojna...*, *op. cit.*, s. 84.

Rozważania na temat wojny zostały zawarte także w dziele *Arthaśāstra* (*Traktat o dobrobycie*), którego autorem jest niejaki Kautilji (Āṇḍikji), wysoki urzędnik władcy indyjskiego Āndragupty Maurji (ok. 350–301 r. p.n.e.)¹¹. Punktem wyjścia do wczesnohinduskiej sztuki wojennej u Kautilji jest zasada nieustannej zmienności stosunków między sąsiadującymi państwami i tymi położonymi dalej. Autor dzieła twierdzi, że każdy władca musi dostosowywać do tej zmiennej sytuacji formy swej polityki zewnętrznej. Zdaniem Kautilji mogą być one prowadzone jedynie do wojny i pokoju. Stąd też wypływa wniosek, że wojna stanowi integralną część polityki państwa. Konieczność jej podejmowania wynika zarówno z potrzeby odparcia zagrożeń bezpośrednich, jak i wyprzedzenia zagrożeń przyszłych. Celem wojny jest również rozbięcie niebezpiecznych sojuszy sąsiadów i wypełnienie zobowiązań wobec własnych sojuszników. Wychodząc z tych założeń, Kautilja szczegółowo przedstawił zasady rekrutacji armii, działania służb pomocniczych, zaopatrzenia, infrastruktury, zdobywania informacji przez szpiegów. Zwrócił uwagę również na zasady kierowania wojną i to zarówno na te polityczne, jak i strategiczne, i taktyczne. Uznał, że jej częścią składową są: prowadzenie negocjacji, poszukiwanie sojuszników oraz zawieranie i zrywanie traktatów. Wnikliwie ukazana zmienność stosunków między państwami i wynikająca z tego rola wojny jest jednym z czynników stanowiących o trwałości dzieła Kautilji.

Sporo informacji o zasadach prowadzenia wojny przekazał nam również Gajusz Juliusz Cezar (100–44 r. p.n.e.). W swych słynnych już dziełach: *O wojnie galijskiej*¹² i *O wojnie domowej*¹³ zawarł nie tylko wiele roz-

¹¹ Āndragupta Maurja, Čandragupta Maurja (ok. 350–301 r. p.n.e.), założyciel dynastii Maurjów, indyjski władca Magadhy od około 322; twórca imperium, które rozszerzył na całą dolinę Indusu i Gangesu po pokonaniu wodzów Aleksandra III Wielkiego.

¹² *O wojnie galijskiej* (*Commentarii rerum gestarum belli Gallici* albo inaczej *De bello Gallico*). Cezar napisał siedem ksiąg tego dzieła, ma ono jednak ich osiem. Autorem ósmej jest szef sztabu Cezara i jego najbliższy współpracownik, Aulus Hircjusz. Wydanie w tłumaczeniu polskim: G. Juliusz Cezar, *Wojna galijska*, tłum. E. Konik, Wrocław 2004.

¹³ *O wojnie domowej* (*Commentarii rerum gestarum belli civilis*) — ta monografia nie jest dokończona, pracę nad nią przerwała Cezarowi śmierć. Wydanie w tłumaczeniu polskim: Cezar, *O wojnie domowej*, tłum. Jan Parandowski, Warszawa 1951.

ważań dotyczących przyczyn i skutków opisywanych konfliktów, ale także ówczesnych sposobów rozstrzygania bitew, stosowanej taktyce. Dawał również rady mówiące o tym, jak właściwie przygotować do walki oddziały wojskowe. Analizując przebieg wojny galijskiej, pisał m.in.: „Gallowie i Belgowie mają jednakowy, taki oto sposób zdobywania miast. Skoro tylko całość obwarowań otoczą tłumem piechoty, zaczynają obrzucać mury ze wszystkich stron kamieniami i gdy zostaną one оголоcone z obrońców, po uformowaniu tzw. «żółwia» podpalają bramy i podkopują się pod mury”¹⁴. W dziełach Cezara nie zabrakło charakterystyk wodzów wrogich ludów, z którymi przyszło mu walczyć. Dużo miejsca poświęcił też analizie warunków terenowych, w których jego legiony miały toczyć walki z nieprzyjacielem. Pisał: „Helwetowie są ze wszystkich stron zamknięci: z jednej strony przez bardzo szeroką i głęboką rzekę Ren, oddzielająca kraj Helwetów od Germanów; z drugiej zaś strony bardzo wysokimi górami Jura leżącymi pomiędzy ziemiami Sekwanów i Helwetów; z trzeciej strony Jeziołem Lemańskim i rzeką Rodan, oddzielającą naszą Prowincję od Helwetów. Skutkiem tego nie mogli penetrować rozleglejszych obszarów ani też dość łatwo wszczynać wojny z sąsiadami, z tego względu boleśnie to odczuwali jako lud w wojnie rozmiłowany”¹⁵.

Spośród rzymskich pisarzy i żołnierzy warto wymienić również Sextusa Juliusa Frontinusa (40–103), rzymskiego namiestnika Brytanii (w latach 74–78), który jest autorem dzieła *Rei militaris scientia*. Zawierało ono wykład najważniejszych zasad i doświadczeń rzymskiej sztuki wojennej. Dla jej objaśnienia Frontinus napisał później swoje *Strategemata libri III*, które zachowały się do dzisiejszych czasów, niestety w bardzo zniekształconej postaci. Jest to zbiór mądrych myśli i czynów wielkich wodzów, który miał pogłębiać doświadczenia czytających oraz służyć im w danym momencie bitwy przypomnieniem pouczających forteli. Pierwsza księga obejmuje wydarzenia mogące zaistnieć przed bitwą, księga II dotyczy samej walki, natomiast księga III poświęcona została wojnie oblężniczej.

¹⁴ Gajusz Juliusz Cezar, *O wojnie galijskiej*, s. 24, edycja komputerowa: www.zrodla.historyczne.prv.pl.

¹⁵ *Ibidem*, s. 21.

U schyłku średniowiecza swój traktat (*Dialogi o sztuce wojennej*) napisał Niccolo Machiavelli (1469–1527), pisarz wojskowy, polityk i historyk. Traktat kończył się zestawem ogólnych reguł sztuki wojennej. Według Machiavellego bezpośrednim celem walki zbrojnej miało być zdecydowane pobicie przeciwnika w generalnej bitwie. Istotę działań wojennych widział on w marszach, obozowaniu i biciu wroga oraz pościgu, aż do całkowitego jego rozgromienia. Dążenie do rozproszenia sił przeciwnika uznał za najważniejsze zadanie wodza.

Przełom XVI i XVII wieku był czasem, kiedy, mimo wielu niesprzyjających okoliczności (zwłaszcza problemów wewnętrznych, wynikających z niechęci znacznej części magnaterii do wszelkich reform), tryumfy święciła polska sztuka wojenna. To również czas pierwszych polskich traktatów czysto wojskowych, wynikających z potrzeb obronności kraju i doświadczeń praktycznych. Za pierwszego polskiego teoretyka wojskowego, zajmującego się wyłącznie problemami wojskowymi, uważany jest Stanisław Łaski (1500–1550), który w pracy *Spraw i postępów rycerskich i przewagi opisanie krótkie z naukami w tej znacznej zabawie potrzebnymi* doceniał rolę sprytu, forteli, przebiegłości i doświadczenia wodza. Zdaniem Łaskiego sposoby te bardziej przyczyniały się do odniesienia zwycięstwa aniżeli wielkość wojska. Z kolei Jan Tarnowski (1488–1561) w traktacie *Consilium rationis bellicae* zalecał tworzenie sztabów, mających istotny wpływ na utrzymanie jedności dowodzenia. Nieco później po nim piszący Stanisław Sarnicki (1532–1597) w *Księgach hetmańskich* postulował przygotowanie wojska już w czasie pokoju do zadań oczekujących je podczas wojny. Jego zdaniem hetman już w czasie pokoju powinien troszczyć się o należyty stan bojowy wojska, jego wyżywienie i umundurowanie, a zwłaszcza wyszkolenie, co miało umożliwiać zachowanie przez wojska odpowiedniej gotowości do działania¹⁶.

Nowe zastępy teoretyków wojen pojawiły się w Europie w XVIII wieku. Jednym z nich był generał Henry Lloyd (1729–1783). Napisana przez niego *The History of the Late War in Germany between the King of Prussia and the Empress of Germany and her Allies* zawiera rewolucyjne stwierdzenie, że **sztuka wojenna opiera się na stałych zasadach** i tyl-

¹⁶ Por. Sikorski J., *Polskie piśmiennictwo wojskowe od XV do XX wieku*, Warszawa 1991.

ko ich zastosowanie podlega pewnym zmianom. Według Lloyda sztuka wojenna powinna się zajmować tylko przygotowaniem armii do wojny, nie zaś jej prowadzeniem. **Prowadzenie wojny zaś nie podlega żadnym kryteriom nauki i mieści się w zakresie „geniuszu” dowódcy.** Porównując sztukę wojenną do poezji, Lloyd pisał „Wielu zna zasady poezji i krasomówstwa, ale niewielu tylko może napisać utwór poetycki, a choćby nawet napisał, to jeśli nie jest geniuszem — utwór wypadnie zimny i bezbarwny. Tak ma się sprawa i ze sztuką wojenną; wielu zna jej zasady, ale gdy dochodzi do zastosowania ich na polu walki, niewielu tylko daje sobie z tym radę. Może to uczynić jedynie geniusz”. Ulegając ówczesnemu stylowi prowadzenia wojen, był rzecznikiem dużej ruchliwości wojsk na polu walki, zakładając, że zwyciężyć może tylko ta armia, która najlepiej wykonuje marsze¹⁷.

Jego poglądy podzielał Jacques Guibert w traktacie *Essai général de tactique*, w którym postulował szkolenie żołnierzy w odbywaniu długich marszy. Guibert zaproponował również prowadzenie manewrów wyprowadzających własne siły na tyły przeciwnika oraz przeprowadzanie koncentracji sił w jednym punkcie, dla dokonania przełomu w prowadzonej bitwie.

Jako teoretyk wojskowości dał się poznać również twórca potęgi Prus — Fryderyk Wielki (1712–1786). W swoich traktatach (*Principes généraux de la guerre* i *Testament militaire*) podkreślał jako niezwykle istotne dążenie do szybkości działań, przez co zaliczany jest do prekursorów „wojny błyskawicznej” (niem. *Blitzkrieg*)¹⁸.

Żyjący na przełomie XVIII i XIX wieku Henryk Bülow (1757–1807) za najważniejszą zasadę prowadzenia wojny uważał umiejętność wyboru obiektu kampanii czy operacji, przestrzegając przed tym, aby takich obiektów nie było zbyt wiele. Pisał o tym w pracy zatytułowanej *Duch nowego systemu wojskowego*, gdzie radził, aby wcześniej określić główny obiekt czy kluczową pozycję przeciwnika. Gdy to już nastąpiło, tam właśnie należało według niego skupić główne siły, aby stworzyć

¹⁷ Zob. Rudolf V., *Lloyd und Guibert*, w: Hahlweg W., *Klassiker der Kriegskunst*, Darmstadt 1960.

¹⁸ Salmonowicz S., *Fryderyk Wielki*, Wrocław 1996.

przewagę liczebną. Rozproszenie sił przeciwko kilku obiektom lub na kilku kierunkach, twierdził Bülow, nie może zapewnić sukcesu na żadnym z nich, co więcej, może doprowadzić do rozgromienia atakującego, jeśli przeciwnik będzie działał umiejętnie¹⁹.

Wybitnym teoretykiem wojskowym był również Aleksander Suworow²⁰, a głoszone przez niego zasady sztuki wojennej znalazły odzwierciedlenie w jego działalności dowódczej. Suworow był zwolennikiem ześrodkowania wszystkich sił w jednym miejscu, aby rozstrzygnąć losy wojny w jednym generalnym starciu. Wymagał od swych podkomendnych działań wyjątkowo aktywnych i przede wszystkim — zaczepnych. W swej *Nauce zwyciężania* wiele miejsca poświęcał zaskoczeniu i nieustannemu kształtowaniu wysokiego ducha bojowego żołnierzy, budzeniu w nich zaufania do wodza. Mistrzowsko rozgrywane przez Suworowa walki, bitwy i kampanie świadczą o zdumiewającej umiejętności wykorzystania tych zasad.

Niezwykle ważne dla sztuki wojennej są też dzieła amerykańskiego admirała Alfreda Thayera Mahana (1840–1914) — *The Influence of Sea Power upon History, 1660–1783* (*Wpływ potęgi morskiej na historię 1660–1783*) i *Sea Power In the Relation to the War of 1812* (*Potęga morska w odniesieniu do wojny roku 1812*) opublikowane odpowiednio w 1890 i 1892

¹⁹ Polak A., *Geneza i ewolucja sztuki wojennej*, w: Zeszyty Naukowe WSOWŁąd. 2005, nr 1 (135).

²⁰ Aleksandr Wasiliewicz Suworow (1729–1800) — rosyjski generalisimus (tj. „najwyższy spośród generalów”, naczelný wódz armii), słynny teoretyk wojskowości. Suworow był wybitnym wodzem swojej epoki. Zerwał z szablonową taktyką i bezmyślną dyscypliną, wzorowaną na armii Prus. Jego sztukę wojenną cechowała zaczepność, szybkość działania i umiejętność wykorzystania manewru siłami oraz dążenie do decydującego rozstrzygnięcia w walce. Kładł duży nacisk na wyszkolenie żołnierza i wszczepienie mu wiary w siłę jego armii i we własne siły. Zwykł mawiać: „Kula jest głupia, bagnety zuch” i chętnie posyłał swych żołnierzy do ataków na bagnety. Suworow był kawalerem 5 rosyjskich orderów: św. Andrzeja, św. Jerzego, św. Włodzimierza, św. Aleksandra Newskiego i św. Anny oraz zagranicznych: austriackiego Marii Teresy, pruskiego Czarnego Orła, pruskiego Czerwonego Orła, pruskiego Pour la Merite, sardyńskiego świętych Maurycyego i Łazarza, bawarskiego św. Huberta, bawarskiego Złotej Lwicy, polskiego św. Stanisława i polskiego Orła Białego — zob. *Mała Encyklopedia Wojskowa*, Warszawa 1971.

roku. Mahan, czynny oficer US Navy i przyjaciel prezydenta Teodora Roosevelta²¹, przeanalizował politykę imperialną Anglii i pokazał, że potęga morską kontrolująca oceany poprzez system baz, opanowanie strategicznych punktów i szlaków komunikacyjnych może zapanować nad światem. Jego poglądy przejął brytyjski wiceadmiral Philip Howard Colomb (1831–1899), twierdząc, że panowanie na morzu uzyskuje się, niszcząc siły przeciwnika w rozstrzygającej bitwie lub za pomocą skutecznej blokady. Teoria ta była później wytyczną dla stworzenia sił morskich, których trzon tworzyły eskadry okrętów liniowych²² i krążowników²³. Na jej podstawie rozbudowano floty nie tylko w Anglii i Stanach Zjednoczonych, lecz również Niemczech, Rosji, Francji i Japonii.

²¹ Teodor Roosevelt (1858–1919) — 26. prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1901–1909.

²² Pierwsze okręty liniowe pojawiły się w XVII–XVIII wieku, kiedy to wzrost siły ognia artylerii okrętowej spowodował, że możliwe stało się całkowite niszczenie okrętów przeciwnika za pomocą samych dział. Podstawowym sposobem walki morskiej przestał być więc abordaż, a za to wprowadzono najodpowiedniejszy dla walki artyleryjskiej szyk, w którym okręty płynęły jeden za drugim w linii i prowadziły ogień do linii okrętów przeciwnika z dział, których większość umieszczona była na burtach. Taktykę tę nazwano właśnie walką w szyku liniowym. Najsilniejsze okręty, zdolne do walki w linii, nazywano „okrętami linii” (ang. *ship of the line*), skąd powstała nazwa „okręt liniowy”. Pierwotnie były to drewniane okręty żaglowe. Okręty te miały początkowo jeden, później dwa, a w końcu trzy zakryte pokłady działowe (poziomy rozmieszczenia armat), ciągnące się na całej długości okrętu, oraz do dwóch dalszych odkrytych pokładów działowych. W 1852 roku pojawiły się okręty liniowe napędzane maszynami parowymi i śrubami, nadal drewniane i z pomocniczym napędem żaglowym. W latach sześćdziesiątych XIX wieku zaczęto wprowadzać żelazne pancerne okręty liniowe, tzw. pancerniki, które szybko wyparły wcześniejsze nieopancerzone żaglowce. Od tej pory termin „okręt liniowy” został w zasadzie utożsamiony z terminem „pancernik” i używany jest zazwyczaj w terminologii polskiej zamiennie, chociaż zakresy tych pojęć nie pokrywają się dokładnie ze sobą. Przez początkowy okres swojego rozwoju trudno jednak właściwie mówić o pancernikach jako o okrętach liniowych, gdyż budowane i rozwijane w wielkim tempie pancerniki różniły się znacznie własnościami i z trudem mogłyby tworzyć jednolity zespół, czyli flotę liniową.

²³ Historycznie krążowniki były to okręty artyleryjskie, następnie artyleryjsko–torpedowe przeznaczone do działań w zespołach okrętów, z zadaniem prowadzenia rozpoznania dla zespołów okrętów liniowych lub przeprowadzenia zespołom niszczy-

U schyłku XIX wieku problemem wojny zajął się warszawski bankier i przedsiębiorca kolejowy Jan Bloch²⁴, który w swym sześciotomowym dziele pt. *Przyszła wojna pod względem technicznym, ekonomicznym i politycznym* zawarł ogromny materiał na temat współczesnej mu techniki wojskowej, ewolucji wojen w XIX wieku oraz ich aspektów ekonomicznych i politycznych. Dzieło to ukazało się najpierw w języku rosyjskim w Petersburgu w 1898 roku. Wkrótce pojawiły się tłumaczenia na język polski, francuski, niemiecki i częściowo (tom VI) angielski. Bloch wystąpił z tezą, że w przyszłej wojnie ujawnią się nie tylko zasoby moralne i intelektualne wszystkich narodów, ale także cała potęga cywiliza-

cieli i ich wsparcia. Często też krążowniki służyły do samodzielnych działań oceanicznych, takich jak zwalczanie żeglugi wroga i ochrona własnych linii komunikacyjnych (tzw. działania krążownicze). Krążowniki były mniejsze od pancerników (z wyjątkiem krążowników liniowych), natomiast większe od niszczycieli. Klasa krążowników była bardzo niejednolita — ich parametry i przeznaczenie różniły się znacznie w zależności od podklasy. Poza krążownikami liniowymi, stanowiącymi specyficzną podklasę, wyporność krążowników wahała się od 3000 ton do 15 000 ton, najczęściej od 6000 ton do 10 000 ton.

²⁴ Jan Gottlieb Bloch (1836–1902) — „król kolei żelaznych”, budowniczy kolei w Królestwie Polskim i w Rosji. Karierę rozpoczął u boku Kronenbergów, z którymi wszedł w pokrewieństwo przez małżeństwo z córką doktora medycyny Henryka Kronenberga. Wysoko ceniony jako finansista w 1865 roku wziął udział w gruntownej reorganizacji istniejącego od 1828 roku Banku Polskiego. Przy jego udziale powstały w latach 1867–1870 Towarzystwo Kredytowe miasta Warszawy, Bank Handlowy, Towarzystwo Ubezpieczeń, Towarzystwo Wodociągów i Kanalizacji w Warszawie. Pełnił funkcję prezesa Warszawskiego Komitetu Gieldowego. Należał do największych organizatorów handlu i przemysłu drzewnego. Stworzył wielkie fabryki podkładów kolejowych oraz dykt klejonych na Polesiu. Zbudował kilka cukrowni, m.in. „Dobrzelin”, „Żytyn”, „Gosławice”. Finansował kolej fabryczno–łódzką i libawską. Obok Kronenberga i Natansona wywarł duży wpływ na zacieśnienie kontaktów ekonomicznych Kongresówki z burżuazją rosyjską. Rzeczywisty radca stanu, w 1883 roku nobilitowany, autor prac z dziedziny gospodarki, a także publikacji o charakterze pacyfistycznym. Brał czynny udział w organizowaniu kongresu w Hadze (1899). W 1901 roku został wysunięty przez Akademię Umiejętności jako kandydat do pokojowej Nagrody Nobla. Słynął z filantropii, ofiarował tereny na Powiślu pod budowę Domu Pomocy społecznej św. Franciszka Salezego w Warszawie. Zob. Kołodziejczyk R., *Jan Bloch (1836–1902). Szkic do portretu „króla polskich kolei”*, Warszawa 1983, *passim*.

cji współczesnej oraz udoskonalona technika. „W wyobraźni ogółu — dowodził Bloch — wciąż pokutują obrazy czasów już minionych, gdy męstwo brało górę nie tylko nad liczniejszym, lecz nawet i nad lepiej uzbrojonym przeciwnikiem i — co ważniejsze — gdy życie wewnętrzne społeczeństwa płynęło nieprzerwanym potokiem, choć na granicy toczyły się krwawe walki, a pożyczka pokrywała koszty prowadzenia wojny, koszty bez porównania niższe niż w naszych czasach”. Bloch sądził, że udoskonalona broń nowoczesna dokona takich rzezi pośród walczących, iż doprowadzenie walki do rozstrzygającego zakończenia stanie się niemożliwe. Uważał, że nie ma państw samowystarczalnych, bowiem wszystkie, nawet najpotężniejsze, najbogatsze, skazane są na dowóz z innych krajów żywności, surowców bądź artykułów przemysłowych. Dlatego też był przekonany, że wojna wywoła olbrzymie niedobory, tym większe, że zabraknie rąk do pracy, gdyż powszechna mobilizacja oderwie od niej miliony ludzi. Bloch rzucił pod adresem rządów również groźne ostrzeżenie — stwierdził, że armia może być nie tylko narzędziem podbojów, ale może również wywołać i szerzyć działalność wywrotową i rewolucyjną. Za tym, że wojna będzie w przyszłości niemożliwa czy też nieprawdopodobna, przemawiały jeszcze zdaniem Blocha argumenty finansowe. Bloch twierdził, że państwo mu współczesne opiera się na kredycie, a wojny nowożytnej nie sposób prowadzić bez „rujnujących wydatków”²⁵.

Doktryna militarna jest, nieco upraszczając, oficjalnie ogłoszoną i przeznaczoną do realizacji **strategią**. Opisane w niniejszej pracy strategie „obustronnego zniszczenia” czy „elastycznego reagowania” były swego czasu doktrynami militarnymi Stanów Zjednoczonych i NATO²⁶. Mimo że zakres pojęciowy strategii stopniowo ulegał rozszerzeniu, to wciąż jeszcze we współczesnych słownikach określa się ją jako: „dział sztuki wojennej określający reguły i zasady przygotowania i prowadzenia wojny jako całości oraz jej poszczególnych kampa-

²⁵ Zob. Bloch J., *Przyszła wojna pod względem technicznym, politycznym i ekonomicznym*, Warszawa 1899, *passim*.

²⁶ Więcej informacji na ten temat w podrozdziale: „Doktryny militarne okresu «zimnej wojny»”.

nii, bitew i głównych operacji”²⁷. Cezurą w rozwoju strategii jako nauki jest myśl Carla von Clausewitza²⁸ wyrażona w jego dziele *O wojnie* (*Vom Kriege*)²⁹. Clausewitz postawił tezę, że naturę wojny determinuje polityka, stąd też wyciągnął wniosek, że okoliczności polityczne kształtują strategię, rozumianą jako nauka o użyciu bitew do celów wojny³⁰. Na tej podstawie sformułował sławną, najczęściej cytowaną, myśl. Brzmi ona: „wojna nie jest niczym innym, jak dalszym ciągiem polityki przy użyciu innych środków”. W ujęciu Clausewitza z charakteru wojny jako narzędzia działania politycznego wynikają też główne jej cele: polityczny i militarny. Przy realizacji militarnych celów wojny nie można jednak tracić z pola widzenia jej zasadniczego celu politycznego. Dlatego też, zdaniem Clausewitza, opracowana przed wybuchem wojny, albo w jej trakcie, strategia, powinna znajdować się pod kontrolą kierownictwa politycznego³¹. Współcześnie strategię definiuje się jako: „teorię

²⁷ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 2000, t. 4, s. 553. Słowo „strategia” pochodzi z greckiego *strategos*, od *stratos* — wojsko i *agein* — prowadzić; oznaczało ono sztukę dowodzenia wojskami przez naczelnego wodza.

²⁸ Carl Philipp Gottlieb von Clausewitz (1780–1831), pruski generał i teoretyk wojskowości. Walczył z Napoleonem I w armii rosyjskiej 1812–1814 i pruskiej 1814–1815. W latach 1818–1830 był dyrektorem Allgemeine Kriegsschule w Berlinie (późniejsza berlińska Akademia Wojenna).

²⁹ Dzieło Clausewitza zostało opublikowane po jego śmierci przez jego żonę w Berlinie, w latach 1832–1837. Pierwsze wydanie polskie ukazało się w 1958 roku. Po wojnie w Wietnamie *O wojnie* stało się tekstem źródłowym amerykańskich uczelni wojskowych — Naval War College (od 1976 r.), Air War College (od 1978 r.) i Army War College (od 1981 r.).

³⁰ Przed Clausewitzem domeną strategii było jedynie wypracowanie reguł i zasad skutecznego rozstrzygnięcia wojny.

³¹ W swym dziele Clausewitz nie zajmował się oczywiście tylko zagadnieniem strategii. Poddal szczegółowej analizie całe zjawisko wojny. Twierdził, że jedynymi uprawnionymi podmiotami wojny są państwa. Państwo, jako organizm polityczny, ma różnorakie aspiracje i potrzeby, które ujęte w plan wojny mogą być skierowane przeciw innemu państwu. „Rozszerzony pojedynek”, jakim jest wojna, ma narzucić przeciwnikowi określony przez agresora porządek. Pojedynek ten nie może być jednak traktowany jako „gentelmeńska” potyczka, w której pierwsze draśnięcie kończy wymianę ciosów. Wojna jest pojedyńkiem toczonym z pełnym zaangażowaniem, do ostatecznego pokonania rywala. Bynajmniej nie oznacza to jednak, iż

i praktykę działania ukierunkowanego na osiągnięcie założonych celów w danej dziedzinie, ujmowanych w skali ogólnej i mających charakter długofalowy”³². Słowo „strategia” ma zatem dość ogólne znaczenie i w pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że strategia to metoda, droga postępowania. Istotne jest również to, że w miarę ewolucji życia społeczeństw i komplikowania się zjawiska wojny konieczne stało się włączenie w zakres strategii elementów pozamilitarnych, takich jak: polityczne, społeczne, ekonomiczne, psychologiczne, moralne i inne, a termin strategia zaadaptowany został na rzecz sztuki rządzenia państwem. Konieczność odejścia od tradycyjnego, wąskiego rozumienia strategii najbardziej przekonująco uzasadnił brytyjski teoretyk wojskowości Basil Liddell Hart³³, definiując strategię jako „sztukę rozdziału i użycia środków militarnych w taki sposób, aby osiągnąć cel poli-

należy wojnę natychmiast osądzać jako niemoralną. W istocie zdaniem Clausewitza przemoc moralna „nie istnieje poza pojęciem państwa i prawa”, a więc poza granicami państw. Wojna jest więc starciem nieograniczonym: „do filozofii wojny właściwej nie można bez popelnienia absurdów wprowadzać zasady umiarkowania [...] wojna jest aktem przemocy, a przy stosowaniu jej nie ma granic”. Gentelmeńskie zwycięstwo pozostawia przecież przeciwnika w pełni sił — odbiera mu tylko honor. Celem wojny jest rzeczywiste narzucenie naszej woli przeciwnikowi: „Dopóki nie pokonałem przeciwnika, muszę się obawiać, że on mnie pokona; nie jestem tedy panem swoich czynów, lecz on dyktuje mi prawa, podobnie jak ja jemu” — pisał Clausewitz. Wzajemne oddziaływanie walczących prowadzi więc do ostateczności. Wzajemne zmagania kończą się dopiero wtedy, gdy jeden z rywali — wyczerpany — pada powalony kolejnym ciosem wroga. Przytoczone wyżej stwierdzenia sprawiły, że poglądy Clausewitza najczęściej były odczytywane jednostronnie, zwłaszcza przez autorów niemieckich doktryn militarnych okresu wilhelmińskiego i nazistowskiego. Eksponowali oni koncepcję „absolutnej wojny” i zasadę silnego, krótkotrwałego skupionego uderzenia jako najskuteczniejszego sposobu realizacji jej militarnego celu. W przedstawianiu poglądów Clausewitza pomijano zwykle strategię aktywnej obrony (do której przywiązywał wielką wagę) oraz doktryny „wojny ograniczonej” i „wojny minimalnej”. Zob. Clausewitz C. von, *O naturze wojny*, Warszawa 2006, *passim*.

³² Balcerowicz B., *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2002, s. 94.

³³ Więcej informacji o postaci Liddell Harta przedstawiono w podrozdziale: „Doktryna wojny pancernej”.

tyczny”³⁴. Za sprawą Liddell Harta do użycia wszedł stosowany wciąż (szczególnie w krajach anglosaskich) podział na „wielką” i „czystą” strategię. Domeną „wielkiej” strategii jest przygotowanie i wykorzystanie wszystkich zasobów, środków i metod dla osiągnięcia celów politycznych, „czysta” strategia prowadzi do osiągania celów militarnych³⁵.

Pierwotnie częścią składową sztuki wojennej, a obecnie doktryny militarnej, jest również **taktyka**. Początkowo oznaczała ona uszykowanie wojsk na polu bitwy, choć w istocie w jej zakres wchodziło zapewne również samo prowadzenie walki zbrojnej. Taktykę wyraźnie wyodrębnił ze sztuki wojennej Ksenofont (430–355 r. p.n.e.)³⁶, który w swoim głównym dziele *Anabazis* ocenił dorobek greckiej sztuki wojennej, zapisując historię wyprawy Cyrusa Młodszego (401 r. p.n.e.), której sam był uczestnikiem (a podczas odwrotu jednym z głównych strategów). Wtedy to Ksenofont stworzył jedno z praw wojny, które do dzisiaj nie straciło na swej aktualności — „Jeśli jesteście słabi, bądźcie by zwyciężyć, dość zręczni i stańcie się silniejsi w punkcie, gdzie nieprzyjaciół uważa się za najsilniejszego”. Ksenofont był zwolennikiem aktywnej formy działań. Preferował natarcie i to natarcie zdecydowane („osobiście wolalbym iść do ataku z połową ludzi, niż z dwukrotną ich liczbą ustępować z pola”). Dużą wagę przywiązywał do czynnika zaskoczenia w walce. Uważał, że wobec wojsk przeciwnika należy stosować różnorodne fortele, zasadzki i działania pozorujące. Podkreślał, że na-

³⁴ Liddell Hart B.H., *Strategia. Działania pośrednie*, Warszawa 1959, s. 388.

³⁵ Współcześnie używa się również terminu „geostrategia”. Geostrategia to urealniona przez ulokowanie w określonej przestrzeni strategia. W zakres geostrategii wpisują się polityczno–wojskowe i wojskowe koncepcje (plany) strategiczne.

³⁶ Ksenofont (ok. 430–ok. 355 r. p.n.e.) — ateński pisarz, historyk, najemnik wojskowy, uczeń Sokratesa. W roku 401 p.n.e. opuścił Ateny i przyłączył się do greckich najemników na usługach satrapy perskiego Cyrusa Młodszego, walczącego o tron Persji ze starszym bratem Artakserksesem II. Po klęsce Cyrusa w tym samym roku pod Kunaksą i jego śmierci na polu walki najemnicy greccy, pozbawieni wyższych dowódców po podstępym zgładzeniu ich przez Persów, wybrali na jednego z wodzów właśnie Ksenofonta. Poprowadził on oddziały greckie w drogę powrotną, liczącą tysiąc mil, wiodącą przez pustynie i góry Armenii aż do Morza Czarnego (tzw. marsz dziesięciu tysięcy). Wykazał się wówczas dużą energią i talentami dowódczymi — zob. Ksenofont, *Wyprawa Cyrusa*, Warszawa 2003, *passim*.

leży dążyć zwłaszcza do tego, aby nie tylko używać znanych sposobów walki, ale starać się wymyślać coraz to nowsze, bo tylko nieszablono-wość działań ma szansę powodzenia. Dążenie do nierozdrabniania sił traktował jako jedną z reguł walki. Opowiadał się za wydzielaniem odwodu, który miał służyć zapobieżeniu niespodziewanym sytuacjom na polu bitwy. Dużą wagę przywiązywał też do roli wodza, który powinien być pomysłowy, aktywny, wytrwały, przebiegły, czujny, podstępny i ostrożny jednocześnie.

W kwestii taktyki wypowiedział się również wspomniany już Clausewitz, który pisał, że „taktyka uczy użycia sił zbrojnych w walce, strategia — użycia walki dla osiągnięcia celów wojny”. Według niego strategia zajmuje się wojną w całości, taktyka jej pojedynczymi aktami — walką. Celem taktycznym jest zwycięstwo w walce, wygrana bitwa; cele strategiczne zaś formułuje się w innych, ogólniejszych kategoriach.

Sporo miejsca rozważaniom związanym z taktyką poświęcił też nauczyciel Clausewitza, pruski generał Gerhard von Scharnhorst (1755–1813), który po przegranej wojnie z Napoleonem w 1806 roku przystąpił do prac nad modernizacją armii pruskiej. Scharnhorst po zawarciu pokoju w Tylży³⁷ awansowany został do stopnia generała-majora i wyznaczony zwierzchnikiem komisji mającej zająć się stworzeniem nowoczesnej armii narodowej. W 1808 roku został ministrem wojny, w 1810 roku szefem sztabu generalnego. Za sprawą Scharnhorsta armia pruska przestała składać się z zawodowych żołnierzy cudzoziemskich. W 1813 roku wprowadzono w Prusach obowiązkową służbę wojskową, bez względu na stan społeczny. Zniesiono przywilej szlachty polegający na pełnieniu funkcji oficerskich. Odtąd oficerami zostawali ci, którzy posiadali odpowiednią wiedzę i umiejętności. Reformy dążyły do ulepszenia procesu dowodzenia, zmiany modelu dowództwa i przede wszystkim uelastycznienia taktyki. W ostatnim przypadku

³⁷ Porozumienie zawarte 7 lipca 1807 roku przez cesarza Napoleona Bonaparte z carem Aleksandrem I. W jego wyniku Gdańsk został uznany wolnym miastem, Rosja zaakceptowała francuskie zdobycze w Prusach i zobowiązała się przystąpić do blokady kontynentalnej skierowanej przeciwko Wielkiej Brytanii. W zamian Napoleon zgadzał się na aneksję przez Rosję departamentu białostockiego.

owo „uelastycznienie” polegało na przekazaniu więcej inicjatywy niższym szczeblom dowodzenia. W modernizowanym wojsku zniesiono kary cielesne i ograniczono bezużyteczny „dryl” na rzecz praktycznych ćwiczeń. Podobnie jak strategia, **termin taktyka** ulegał stopniowej ewolucji i w XX wieku opisywał teorię i praktykę rozmieszczania oddziałów wojsk, rodzajów broni, okrętów itd., manewrowania nimi w ich wzajemnym odniesieniu do siebie i do nieprzyjaciela oraz używania ich w boju. Na poziomie taktycznym swego rodzaju odpowiednikami doktryn militarnych są tzw. **podręczniki polowe** (ang. *field manuals*, FM). Zachodzące na przestrzeni wieków przemiany taktyki zachowały jej najważniejszą zasadę, nazwaną przez brytyjskiego teoretyka wojskowości Johna Fullera³⁸ „**stałym czynnikiem taktycznym**”. Głosi ona, że „należy wojować tak, aby samemu ponosząc jak najmniejsze straty, zadać przeciwnikowi jak największe”³⁹.

W przypadku omawiania doktryn militarnych XX wieku nie sposób nie zwrócić uwagi jeszcze na dwa inne terminy, niezwykle istotne dla podstawowych zasad, którymi siły zbrojne kierują się w działaniach, prowadząc swoje operacje. Pierwsze z nich to **geografia wojenna**. Profesor Bolesław Balcerowicz, specjalista w zakresie międzynarodowych stosunków wojskowych, definiuje ją jako „dyscyplinę zajmującą się badaniem właściwości i przestrzennego rozmieszczenia czynników geograficznych, gospodarczych, politycznych oraz militarnych pod kątem ich wpływu na obronność państw”⁴⁰. Geografia wojenna, w nieco starszym, ale wciąż aktualnym ujęciu, zajmuje się badaniem czynników geograficznych poszczególnych krajów z punktu widzenia wpływu tych czynników na planowanie, przygotowanie i prowadzenie wojny. W sferze badawczej geografii wojskowej znajduje się zatem zarówno analiza warunków terenowych (takich jak: rzeźba terenu, grunty, prze-

³⁸ Więcej informacji o postaci Johna Fullera przedstawiono w podrozdziale „Doktryna wojny pancernej”.

³⁹ Skibiński F., *Rozważania o sztuce wojennej*, Warszawa 1972, s. 233. Dużo informacji na temat taktyki Czytelnik znajdzie w pracy: *Działania taktyczne wojsk lądowych*, praca zbiorowa pod red. prof. Z. Ściborka, Warszawa 1995.

⁴⁰ *Słownik...*, *op. cit.*, s. 37–38.

szkody wodne, duże kompleksy leśne), jak i klimatyczno–meteorologicznych, a także demograficznych (pod względem badania zasobów siły roboczej dla przemysłu pracującego na potrzeby armii, a także rezerw sił zbrojnych). Do sfery pojęciowej geografii wojennej przynależą m.in. takie terminy, jak: teatr wojny, teatr działań wojennych, kierunek strategiczny, obszar strategiczny, kierunek operacyjny, obszar operacyjny. Drugi z terminów to **logistyka**. Współczesne rozumienie logistyki wykorzystywanej do celów militarnych nawiązuje do źródła, jakim jest francuskie słowo *logistique*, wywodzące się z terminologii wojskowej i oznaczające „praktyczną sztukę przemieszczania armii, obejmującą także ciągle jej zaopatrywanie, prace inżynierskie i sztabowe”. Takie znaczenie logistyki można odnaleźć w wydany w Paryżu w 1837 roku w dziele generała Antoine–Henri de Jomini⁴¹ zatytułowanym: *Zarys sztuki wojennej*⁴².

⁴¹ Antoine–Henri de Jomini (1779–1869) — szwajcarski teoretyk wojskowości, wybitny strateg, generał armii rosyjskiej i francuskiej (1804–1808 i 1810–1813); uczestniczył w kilku kampaniach, m.in. jako szef sztabu marszałka Ney; w latach 1808–1810 i 1813–1855 w służbie rosyjskiej; był adiutantem carów Aleksandra I i Mikołaja I, na którego polecenie zorganizował akademię wojskową w Petersburgu; kierował też edukacją wojskową późniejszego Aleksandra II; prowadził studia w zakresie strategii, w wyniku czego m.in. dał pierwszą interpretację zasad napoleońskiej sztuki wojennej.

⁴² Jomini pisał: „Logistyka jest sztuką rozrządzania dobrze pochodami wojsk, sztuką dobrego porządku wojsk w kolumnach, czasu ich wyjścia w podróż i środków ich komunikacji potrzebnych dla zapewnienia ich przybycia na punkt oznaczony; jest ona zasadą wiadomości i obowiązków oficerów sztabu głównego” — zob. Jomini A.H., *Zarys sztuki wojennej*, Warszawa 1966.

*Przełom XIX i XX wieku.
Pierwsza wojna światowa*

1. Proces tworzenia nowoczesnej doktryny
militarnej na przykładzie Japonii

W cywilizacji europejskiej **doktryny militarne** kształtowały się w wyniku trwającego tysiące lat procesu, podczas którego ewoluowały ustroje państw, zmieniała się ich sytuacja polityczna (wewnętrzna i międzynarodowa), rozwijał się potencjał gospodarczy i poziom naukowo–techniczny. Toczone w owym czasie wojny były mniej lub bardziej szczegółowo analizowane, a wyciągane z owej analizy wnioski pozwalały na wypracowanie coraz to nowocześniejszych metod prowadzenia walki w sytuacji zagrożenia kraju bądź chęci podboju terytoriów sąsiadów. Nie inaczej było w Japonii, choć w tym przypadku niezwykle istotne było to, że przystępując pod koniec XIX wieku do opracowania zasad związanych z przygotowaniem i realizacją ewentualnych wojen, które miano prowadzić przy użyciu nowoczesnych sił zbrojnych, kraj ten musiał nadrobić ponaddwustuletnie zacofanie gospodarcze, technologiczne i polityczne. Musimy bowiem pamiętać, że za sprawą szogunów z rodu Tokugawa w latach trzydziestych XVII wieku państwo to zerwało wszelkie kontakty ze światem zewnętrznym. Przez następne przeszło dwieście lat Japonia żyła własnym życiem, z dala od wynalazków i nowych technologii¹. Ów stan izolacji został przerwany dopiero

¹ W 1615 roku wielki posiadacz ziemski i wódz Ieyasu Tokugawa, wraz ze swoją 180–tysięczną armią, zdobył miasto i zamek Osaka, w którym zasiadał wraz z 90–tysięczną załogą ostatni jego rywal z rodu Toyotomi. Zwycięstwo to zakończyło blisko stuletnią wojnę domową. Odtąd z Edo ród Tokugawa, którego członkom przysługiwał szczytny tytuł szoguna (od 1603 roku), sprawował bezwzględ-

31 marca 1854 roku, kiedy to do brzegów Japonii dopłynęła eskadra amerykańskich okrętów parowych. Dowodzący nią komodor Mathew Perry zagroził użyciem armat okrętowych i zmusił rządzącego wówczas Japonią szoguna do nawiązania stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi oraz udostępnienia flocie tego kraju portów Shimoda i Hakodate. W ciągu następnych czterech lat Japończycy podobne przywileje przyznali Wielkiej Brytanii, Rosji, Francji i Holandii. Wkrótce jednak okazało się, że Japonia nie zamierza stać się drugim cesarstwem chińskim — słabym i uległym wobec mocarstw światowych². W tak zwanym okresie światłych rządów (tzw. okresie Meiji, 1868–1912) i obaleniu szogunatu Tokugawów³ Japonia wkroczyła na drogę umiarkowa-

ną władzę nad krajem poprzez spokrewnione lub podporządkowane rody. Cesarze japońscy nie mieli wówczas politycznego znaczenia i zostali odepchnięci od realnej władzy i w odosobnieniu pędzili żywot w mieście Kioto. Wraz z opanowaniem Osaki Tokugawa postanowił usunąć z Japonii mocno tu już zakorzenionych Europejczyków. Uznał, że ich obecność i szerzona wiara chrześcijańska mogą zagrozić podstawom władzy opartej na okrucieństwie i bezwzględności. To z jego rozkazu dokonano rzezi franciszkanów i jezuitów w Nagasaki. W 1615 roku szogun zakazał budowy większych statków morskich. W 1635 roku kolejny szogun z rodu Tokugawa zakazał Japończykom pod groźbą kary śmierci udawać się za granicę. Ci, którzy tam się już znaleźli, również nie mieli prawa wracać. W 1638 roku wypędzono ostatnich Portugalczyków oraz zakazano przywozu książek i druków z innych krajów niż z Chin. Jedynie Holendrom przyznał szogun **prawo do założenia** małej faktorii na wyspie Deshima w porcie Nagasaki. Przez ową wysepkę przez ponad 200 następnych lat sączyły się bardzo wąskim strumieniem do Japonii informacje o świecie zewnętrznym, o jego sile i technice. Owe wiadomości docierały tylko do wąskiej elity japońskiego społeczeństwa — Hall J., *Japonia od czasów najdawniejszych do dzisiaj*, Warszawa 1979, s. 135–145.

² Pod koniec XIX w. Chiny stały się jednym z najbiedniejszych państw świata. W latach 1840–1860 stoczyły z Francją i Wielką Brytanią trzy przegrane wojny, tzw. opiumowe, które doprowadziły do wybuchu największego w dziejach kraju powstania chłopskiego (powstania Tajpingów, 1851–1864) oraz zmieniły cesarstwo chińskie w kraj półkolonialny.

³ Szogunat został oficjalnie zniesiony przez młodego cesarza Mutsuhito 3 stycznia 1868 roku. Kilkuwiekowe odsunięcie panującego monarchy od rządów, które sprawował szogunat, przyniosło dobroczynny skutek. W chwili gdy Japonia znalazła się w obliczu zagrożenia ze strony Zachodu, cesarz stał się jedyną siłą zdolną skupić wokół siebie cały naród — Hall J., *Japonia...*, *op. cit.*, s. 217–218.

nych reform i szybkiego rozwoju gospodarczego. Modernizacja i gwałtowny postęp, jaki się wówczas dokonał, były w dużej mierze zasługą panującego od lutego 1867 roku młodego cesarza Mutsuhito (1852–1912) oraz nowej klasy rządzącej. Wśród ludzi, którzy zyskali największy wpływ na rządy w erze Meiji, byli przede wszystkim członkowie tzw. wyprawy Iwakury Tomomi, która w latach 1871–1873 zwiedziła Europę Zachodnią i Amerykę oraz dość pobieżnie kraje Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Po powrocie ludzie ci objęli odpowiedzialne funkcje w państwie i stanęli na czele procesu modernizacji Japonii.

W myśl definicji przedstawionej we wstępie niniejszej pracy **doktryna militarna** powstaje m.in. w oparciu o zaplecze gospodarczo–przemysłowe i poziom naukowo–techniczny. Nie inaczej było w Japonii pod koniec XIX wieku, gdzie od początku swych rządów cesarz Mutsuhito zaczął poważnie zastanawiać się nad planem stworzenia silnej i nowoczesnej armii, która miała nie tylko bronić granic Japonii, ale także dokonać podbojów terytoriów zamorskich, zapewniając tym samym krajowi niezbędne źródła surowców⁴. Ów proces został poprzedzony wprowadzeniem powszechnego szkolnictwa, stypendiów dla studiujących za granicą, reformą służby zdrowia, administracji, sądownictwa i systemu monetarnego. Korzystając szeroko z zagranicznych specjalistów, maszyn, urządzeń i wynalazków, Japończycy zbudowali nowoczesny przemysł, stworzyli wielkie koncerny bankowo–przemysłowe, m.in. Mitsui, Mitsubishi, Sumimoto, utworzyli pocztę i zbudowali pierwszą linię kolejową z Tokio do Yokohamy. W czerwcu 1869 roku przedstawiciele japońskiej arystokracji i szlachty zrzekli się swoich przywilejów na rzecz cesarza. To dobrowolne wyrzeczenie, nie do pomyślenia w żadnym innym kraju, nie powinno dziwić w Japonii. Autorytet cesarza był tam ogromny już od VII wieku i nikt nie śmiałby odmówić mu jakiegokolwiek ofiary⁵. Cesarz Mutsuhito został więc niepodzielnym władcą Wysp

⁴ Już w 1869 roku powstał Departament Wojny, a na jego czele stanął geniusz wojсковy Masujiro Omura (1824–1869). Położył on podwaliny nowoczesnej armii, zakładając szkoły wojskowe i wznosząc zbrojownie, nie zdołał jednak uzyskać zgody na powołanie armii zawodowej.

⁵ Władca Japonii był uznawany od niepamiętnych czasów za wcielenie bóstwa i dlatego mówiono o nim *tenno* (z jap. król nieba). Poza granicami Japonii, a także w literaturze, określenie *tenno* zostało zastąpione innym — *mikado*.

Wschodzącego Słońca i nie obawiając się już roszczeń panów feudalnych, zawsze skłonnych do walki, mógł sam podejmować najważniejsze decyzje. Przeprowadził wtedy pierwszą zmianę w strukturze społeczeństwa i zlikwidował dawne podziały ustroju feudalnego. Miał to być pierwszy krok do wprowadzenia w Japonii, niezwykle istotnego dla nowoczesnej doktryny militarnej, powszechnego obowiązku służby wojсковej. Ku zdziwieniu cesarza i jego doradców, społeczeństwo oburzyło się i zdecydowanie odmówiło udziału w obronie kraju (któremu zresztą w rzeczywistości nic nie zagrażało), bo zawsze dotąd była ona powinnością warstwy rządzącej i wojowników. Wieśniacy, kupcy i rzemieślnicy nie umieli walczyć i wcale się nie kwapili, żeby się tego nauczyć, uważając, że jest to zadanie i obowiązek samurajów. Ze swej strony samurajowie, stanowiący około 6% społeczeństwa, z wielką niechęcią patrzyli na to, że pospolity lud ma pełnić te same zadania co oni, przynosząc ujmę ich godności. W latach siedemdziesiątych XIX wieku była to główna przyczyna licznych antyrządowych wystąpień samurajów, którzy buntowali się przeciw obowiązkowi, który równał ich w prawach z chłopami⁶. Opór społeczny związany z służbą na rzecz obronności kraju cesarz postanowił zwalczyć, przeprowadzając wspomnianą już reformę szkolnictwa. Wdrażany od 1871 roku nowy system oświaty został tak pomyślany, aby wojsko miało znaczący wpływ na wykształcenie obywateli. Utworzone w tym samym roku okręgi wojskowe, z których każdy stanowił obszar rekrutacji jednej dywizji, bardzo ściśle związane

⁶ Do połowy XIX wieku warstwa wojowników dawała dowody swojego męstwa nie w walce z innymi narodami, lecz w utarczkach międzyklanowych. W ten sposób liczne wojny domowe zalegalizowały postępowanie wojowników, którzy milcząc wszyscy stosowali się do niepisanych zasad „drogi łuku i konia” (*kyūba-no michi*), zawierających etyczne prawidła, jakich powinien się trzymać każdy samuraj godny tego imienia. Konfucjańska etyka szogunów z rodu Tokugawa przetrwała w XVIII wieku to prawo postępowania rodów samurajskich w kodeks etyki samurajskiej — *bushido*. Słowo *bushido* znaczy „droga wojownika, rycerza”, od słów: *bushi* — rycerz i *do* — droga, nauka, sposób. Oprócz tego słowo to tłumaczy się również jako powinność, moralność, co ma swój odpowiednik w klasycznej filozofii Chin, gdzie pojęcie „droga” oznacza swoistą normę etyczną (*dao*) — Śpiewakowski A., *Samuraje*, Warszawa 1989, s. 14–25.

były z rozmieszczeniem szkół. W każdym okręgu był jeden uniwersytet, który stanowił centrum jego nauczania. Okręg dzielił się na 32 rejon. W każdym z nich została utworzona jedna szkoła średnia. Rejon zaś dzielił się na 210 ośrodków nauczania, z jedną szkołą powszechną w każdym. Wykłady na uniwersytetach i w szkołach musiały być prowadzone według ustalonego przez rząd programu. Żadne odchylenia od tej zasady nie były dozwolone.

Utworzenie okręgów wojskowych i reforma oświaty w pojęciu cesarza przygotowały grunt do ogłoszenia edyktu o powszechnej służbie wojskowej. Stało się to w styczniu 1873 roku i było wydarzeniem przełomowym w historii Japonii. Wraz z ogłoszeniem przez cesarza Mutsuhito dekretu o powszechnej służbie wojskowej automatycznie zatarła się bowiem granica między samurajem a człowiekiem z gminu. Odtąd do służby wojskowej powoływani byli wszyscy mężczyźni, którzy ukończyli 21 lat. Służba czynna trwała trzy lata, służba w rezerwie sześć. Jedyni żywiciela rodziny mogli być z niej zwolnieni, gdy wnieśli opłatę w wysokości 170 jenów. Wkrótce okazało się, że kto tylko mógł, starał się uniknąć obowiązku obrony kraju⁷. Z tych względów po obaleniu szogunatu w armii znalazła dla siebie cichą przystań przede wszystkim część samurajów niższych stopni, w pierwszym rzędzie samuraje z byłych klanów Chōshū i Satsuma.

W 1884 roku cesarz, zdając sobie sprawę z tego, że jego poddanym brak wrodzonych uczuć patriotycznych, wydał odezwę zwaną *Gunji* (z jap. sprawy wojskowe), w której szczegółowo wyjaśniał konieczność wstępowania do armii. Odezwę szeroko rozpowszechniono i żołnierze, a także uczniowie musieli się jej wyuczyć na pamięć. Oficerom i nauczycielom polecono, aby bardzo dokładnie wyjaśniali słowa cesarza swym podwładnym i wychowankom, powołując się na bohaterskie czyny wojowników dawnych epok, zarówno japońskich, jak i innych. W ten oto sposób miano przedstawiać motywy wojen na Zachodzie i nakłaniać słuchaczy do studiowania i analizowania żywotów sławnych mężów, którzy odznaczałi się godnym naśladowania patriotyzmem. Tak oto,

⁷ Frédéric L., *Życie codzienne w Japonii u progu nowoczesności (1868–1912)*, Warszawa 1988, s. 242.

jak napisał francuski wybitny badacz dziejów cywilizacji ludów Azji — Louis Frédéric — „miłość ojczyzny stała się na cesarski rozkaz rodzajem państwowej religii, której kapłanami byli wychowawcy i dowódcy wojskowi, a bóstwem — cesarz”⁸. Odezwa nie od razu przyniosła pożądanego skutku. Jeszcze w 1889 roku z przewidzianego zaciągu 309 tysięcy ludzi do armii zaciągnęło się niespełna 19 tysięcy! Pozostałym udało się uniknąć służby wojskowej. Widząc to 30 października 1890 roku cesarz ogłosił *Dekret o nauczaniu*, na mocy którego we wszystkich młodych Japończyków wpajano ducha bezgranicznego oddania cesarzowi (śmierć za cesarza uznano za wyraz najwyższego patriotyzmu) i bezwzględного posłuszeństwa przełożonym. W miarę upływu czasu dekret przyniósł pożądanego efekt i każdy Japończyk chciał mieć udział w wielkości narodu i prestiżu cesarza, biorąc na siebie ochoczo nowe świadczenia na rzecz armii. Rząd dokonał więc ogromnego wysiłku, sprawił, że cały naród zaaprobował armię, która miała stać się warstwą o szczególnych przywilejach, bo każdy żołnierz czuł, że ma wyjątkową misję do spełnienia — bronić ojczyzny i przyczyniać się do jej wielkości⁹. Na początku XX wieku w Japonii obowiązek służby wojskowej zyskał na znaczeniu i nikogo od niej nie zwalniano, tak że wszyscy mężczyźni od 17 do 40 roku życia mogli zostać w razie potrzeby zmobilizowani. Wiek powołania do służby wojskowej ustalono na lat 20. Aby dostąpić tego zaszczytu i zostać żołnierzem, trzeba było cieszyć się dobrym zdrowiem i mierzyć co najmniej metr sześćdziesiąt wzrostu¹⁰.

U schyłku XIX wieku japońskie naczelne dowództwo, rozbudowując swoje siły zbrojne, szczególny nacisk położyło na rozwój floty wojennej. W Nagasaki już trzy lata po przybyciu Perry’ego uruchomiono szkołę morską, której siłą napędową był Holender Pers Reyken. Dziesięć lat później, w 1867 roku, pojawiła się morską misją brytyjską. Druga przybyła do Japonii w 1873 roku i z jej inicjatywy powstała kolejna szkoła morską w Tokio. Prócz szkolenia marynarzy Japończycy zapragnęli też budować własne okręty. Od zamiarów szybko przeszli

⁸ *Ibidem*, s. 243.

⁹ Rawski T., *Piechota w drugiej wojnie światowej*, Warszawa 1984, s. 239.

¹⁰ *Ibidem*, s. 243–244.

do czynów i już w 1865 roku, a więc jeszcze za rządów szoguna, rozpoczęli budowę stoczni i bazy morskiej w Yokosuce nieopodal Yokohamy. Kolejne stocznie, mające przede wszystkim konstruować jednostki wojenne, powstały na wyspach Kure i Sasebo. Zanim zwodowano w nich pierwsze okręty, upłynęło trochę czasu i pierwsze japońskie jednostki budowane były za granicą, w Stanach Zjednoczonych i w Anglii. Ta ostatnia z racji podobnego wyspowego charakteru stanowiła dla Japończyków wzór do naśladowania¹¹.

W przypadku wojsk lądowych w Kraju Kwitnącej Wiśni, podobnie jak w krajach europejskich, przede wszystkim tworzone formacje piechoty. Kawaleria i artyleria były częścią składową istniejących sześciu dywizji piechoty i działały w ich ramach. Bazą dla owych jednostek była rzesza rezerwistów, szkolonych najpierw podczas zajęć z wojskowości w szkołach średnich, a potem odbywających zasadniczą służbę wojskową. Żołnierzy dywizji rekrutowano w utworzonych w 1871 roku okręgach wojskowych. W każdym okręgu było ich około 25 tysięcy. Początkowo w organizacji japońskich sił zbrojnych pomagali francuscy oficerowie.

Francuzi byli pierwszymi wykładowcami w utworzonej w 1873 roku Akademii Wojskowej. Ich gorącym zwolennikiem był Akiyoshi Yamada (1844–1892), który zastąpił na stanowisku szefa Departamentu Obrony zamordowanego Masujiro Omurę. Yamada był nie tylko głównym orędownikiem utworzenia armii w oparciu o wzory francuskie, ale także zwolennikiem edukacji i wdrażania samodzielnego myślenia żołnierzy. Propagowany przez niego model armii nie przetrwał długo. Gdy zastąpił go Aritomo Yamagata (1838–1922), nastąpiła radykalna zmiana poglądów związanych z reformą armii. Yamagata wiele podróżował po Europie i był, w przeciwieństwie do Yamady, zwolennikiem armii pruskiej, *bushido* i surowej dyscypliny. To głównie za jego sprawą Japończycy uznali, że jeśli mają rozwijać swe rzemiosło wojenne, to najlepiej uczyć się go od Niemców, którzy wykazali swą wyższość nad

¹¹ Pierwszą większą jednostką wojennej floty japońskiej był okręt pancerny „Kotetsu” zakupiony w USA w 1867 roku (w 1869 roku przechrzczono go na „Azumę”) — Flisowski Z., *Burza nad Pacyfikiem*, t. I, Poznań 1989, s. 18–20.

Francuzami podczas wojny z lat 1870–1871. W 1875 roku emisariusze japońscy udali się do Niemiec na spotkanie ze swymi przyszłymi nauczycielami. W rezultacie tego spotkania trzy lata później, w 1878 roku, do Japonii przybyła niemiecka misja wojskowa pod dowództwem generała Heckela, która zajęła się reorganizacją japońskich sił zbrojnych na wzór pruski. Równocześnie, oprócz jednostek liniowych — pułków, dywizji piechoty i artylerii, Japończycy zaczęli tworzyć wywiad wojskowy (Kanseikyoku), oparty na wzorach niemieckich, a także na własnej tradycji związanej ze słynnymi wojownikami *ninja*. W 1885 roku utworzona została służba kontrwywiadu — Kempeitai¹².

Pierwszym poważnym sprawdzianem japońskich sił zbrojnych była wojna z Chinami. Podstawową przyczyną konfliktu japońsko–chińskiego stała się rywalizacja obu tych krajów o dominację w Korei. Wojna wybuchła w lipcu 1894 roku. Walki pomiędzy Japończykami i Chińczykami trwały w sumie 230 dni. Choć przełomowe dla ich wyniku było zwycięstwo floty japońskiej nad chińską w bitwie, która rozegrała się 17 września 1894 roku u ujścia rzeki Jalu¹³, to nie sposób nie docenić zasług jednostek armii lądowej, które w bardzo krótkim czasie rozgromiły armię chińską¹⁴. 21 marca 1895 roku delegacja chińska na czele z Li Hung–changiem rozpoczęła rokowania pokojowe z Japończykami w Simonoseki. Rokowania zakończyły się 17 kwietnia 1895 roku podpisaniem traktatu pokojowego. Na jego mocy Chiny odstąpiły Japonii Półwysep Liaotung, Pescadory i Tajwan, uznały niepodległość Korei,

¹² Faligot R., Kauffer R., *Historia wywiadu i kontrwywiadu na świecie 1870–1939*, Warszawa 1998, s. 57–59.

¹³ W wyniku bitwy u ujścia Jalu flota chińska straciła 2 średnie i 3 małe krążowniki oraz blisko 850 marynarzy. Straty japońskie były znacznie mniejsze. Co prawda uszkodzone zostały 4 okręty, ale żaden z nich nie zatonął i wszystkie powróciły do służby w ciągu kilku następnych tygodni. Zabitych i rannych zostało przeszło 250 marynarzy. Najważniejsze dla Japończyków było jednak nie to, że udało im się zadać nieprzyjacielowi znacznie większe straty, lecz to, że uzyskali panowanie na morzu, co w obliczu planowanych operacji desantowych w dalszym etapie wojny miało bardzo duże znaczenie strategiczne — Olender P., *Wojna japońsko–chińska na morzu*, Warszawa 1997, s. 111–130.

¹⁴ Przyczyny klęski armii chińskiej zostały szczegółowo zanalizowane w: Gawlikowski K., *Chiny wobec Europy*, Warszawa 1979, s. 134–142.

zgodziły się na zapłacenie ogromnej kontrybucji wojennej oraz przyznały obywatelom japońskim wiele przywilejów handlowych. Tak surowe warunki pokoju doprowadziły do interwencji mocarstw europejskich, które słusznie obawiały się zbytniego wzrostu potęgi japońskiej na Dalekim Wschodzie. 23 kwietnia za sprawą Rosji, Niemiec i Francji doszło do rewizji traktatu. Tego dnia w Tokio przedstawiciele mocarstw złożyli trzy jednobrzmiące noty dyplomatyczne, w których stwierdzili, iż przekazanie Półwyspu Liaotung Japonii może stanowić czynnik destabilizujący pokój na Dalekim Wschodzie, jest więc wysoce niepożądane. Ta „przyjacielska rada”, poparta odpowiednią demonstracją siły, była propozycją nie do odrzucenia — Japończycy zrezygnowali z Liaotungu, żądając w zamian dodatkowej rekompensaty finansowej. Tak „niehonorowe” warunki pokoju doprowadziły aż 40 oficerów japońskich do popełnienia samobójstwa. Szczególne rozgoryczenie czuli Japończycy do Niemców, którzy byli ich nauczycielami i przewodnikami w życiu państwowym i wojskowości i walczyli przyczynili się do okrojenia japońskiego zwycięstwa.

Mimo wszystko jednak wojna z Chinami w znacznym stopniu podniosła prestiż Japonii na arenie międzynarodowej. Obok sporych zysków terytorialnych i finansowych Państwo Wschodzącego Słońca po raz pierwszy na tak dużą skalę miało szansę sprawdzić w praktyce swoją doktrynę militarną opracowywaną od końca lat siedemdziesiątych XIX wieku. Realizujące jej zasady flota i armia lądowa w pełni wywiązały się z postawionych przed nimi zadań i odniosły sporo sukcesów. Niezwykle istotne było również to, że wojna z Chinami dała japońskim wojskom możliwość zdobycia doświadczeń, z których można było korzystać w przyszłości. Szczególnie cenne w procesie kształtowania się **doktryny militarnej** tego kraju było opracowanie zasad współpracy pomiędzy wojskami lądowymi i marynarką wojenną. Jeśli Japończycy chcieli dokonywać nowych podbojów, to musieli się liczyć z tym, że wojska lądowe trzeba będzie przerzucać przez morze i wylądowywać bezpiecznie na atakowany ląd. Operacje desantowe przeprowadzone w trakcie walk o Port Artur (21–22 listopada 1894 r.) czy Weihaiwei (20 stycznia–14 lutego 1895 r.) pozwoliły dowództwu armii lądowej opracować taktykę działania w przypadku takich sytuacji.

W 1900 roku w Pekinie, w czasie tzw. powstania bokserów¹⁵, Japończycy po raz pierwszy zetknęli się bezpośrednio z białymi żołnierzami. Kontakt ów miał wyrzucić głęboki wpływ na japońską doktrynę militarną. Jak pisze angielski historyk, Basil Hall Chamberlain: „Bliski choć incydentalny kontakt z europejską dyplomacją i europejskimi żołnierzami miał w rezultacie zmniejszyć respekt, jaki żywiłi Japończycy dla Europejczyków. Odkryli oto, że ich poważny nauczyciel wiedzy i umiejętności praktycznych nie był wyższy moralnie od nich samych — a może był i niższy, w istocie — że jego namaszczone frazesy i wyszukane eufemizmy były zwykłą maską dla wulgarnej chciwości. Równocześnie zaczęto podejrzewać, że ludzie Zachodu jako żołnierze mogli być wcale nie dzielniejsi, a może i mniej dzielni od Japończyków”¹⁶.

¹⁵ Powstanie zrodziło się pod wpływem kryzysu i klęsk żywiołowych w częściowo skolonizowanej przez Europejczyków i wykorzystywanej gospodarczo prowincji Shandong. Trudna sytuacja polityczno-gospodarcza Chin na przełomie XIX i XX wieku, panoszenie się obcokrajowców, działalność misjonarzy chrześcijańskich postrzegana jako zagrożenie dla tradycyjnej kultury, groźba rozbioru Chin przez mocarstwa zachodnie — to wszystko spowodowało narastanie buntu społecznego przeciwko nieudolnej i skorumpowanej administracji cesarskiej. Powstawały wówczas różne organizacje, kluby, gazety, które stawiały sobie za cel odnowę Chin i wyrzucenie z kraju obcokrajowców. Do wielkich rozruchów przeciwko cudzoziemcom doszło najpierw w 1899 roku w Chinach Północnych. W 1900 roku do protestów przyłączyli się członkowie tajnego stowarzyszenia Yihequan, co znaczy „pięść w imię sprawiedliwości i pokoju”. Od nazwy stowarzyszenia pochodzi stereotypowa nazwa „powstanie bokserów”. Nazwa ta została nadana przez Europejczyków i miała pogardliwy wydźwięk. Obiektem nienawiści stało się wszystko, co kojarzyło się z Zachodem. Powstańcy zajęli stolicę Pekin i znaczne terytoria północnych Chin. Kiedy powstanie zyskało akceptację cesarzowej Cixi, do oddziałów zaczęli też wstępować urzędnicy dworscy. Powstańcy nie oparli się jednak interwencji 40-tysięcznego korpusu regularnych wojsk sześciu państw europejskich oraz Japonii i USA, dowodzonych przez niemieckiego feldmarszałka Waldersee. Rząd Qingów podporządkował się wtedy obcym mocarstwom bez reszty i w ostatniej fazie powstania bokserów wojska rządowe walczyły wspólnie z armią interwentów przeciwko powstańcom. Formalny koniec powstania miał miejsce 7 września 1901 roku — Edgerton R., *Żołnierze Imperium Japońskiego*, Warszawa 2000, s. 48–79.

¹⁶ Cyt. za: Flisowski Z., *Burza...*, *op. cit.*, t. I, s. 25.

Okazja do sprawdzenia powyższej tezy pojawiła się już w 1904 roku. Interweniujące w czasie „powstania bokserów” wojska rosyjskie pozostawały dalej w Mandżurii, a dyplomacja rosyjska naklaniała rząd chiński do udzielenia Rosji przywilejów gospodarczych, a ponadto ingerowała w sprawy koreańskie. Postępowanie takie bardzo drażniło Japończyków, którzy po zwycięskiej wojnie z lat 1894–1895 uznali już Koreę i Chiny północno–wschodnie za strefę swoich wpływów. Dla cesarza i jego doradców szczególnie niepokojące było utrzymywanie przez Rosjan silnej załogi wojskowej na Półwyspie Liaotung, który udało się Rosjanom wydzierżawić od Chińczyków na 25 lat na mocy układu podpisanego 27 marca 1898 roku. Półwysep Liaotung, z którego Japończycy musieli zrezygnować pod naciskiem mocarstw światowych w 1895 roku, stał się główną bazą rosyjskiej Eskadry Oceanu Spokojnego. Co gorsze, Rosjanie, na mocy traktatu z Chinami z 3 czerwca 1896 roku, od 1897 roku rozbudowywali w Mandżurii strategiczną linię kolejową stanowiącą odnogę kolei transsyberyjskiej, a od 1900 roku eksploatowali lasy nad rzeką Jalu. Wszystkie te działania wyraźnie skierowane były w ograniczenie wpływów Japonii w tym regionie Dalekiego Wschodu i po zabiegach dyplomatycznych, w których udało się jej pozyskać Anglików, postanowiła rozwiązać konflikt na drodze militarnej. W walce z Rosjanami główny ciężar walk ponownie spadł na barki japońskich marynarzy, gdyż to właśnie flota rozbiła główne siły nieprzyjaciela w czasie blokady Port Artur oraz w wyniku bitwy pod Cuszimą¹⁷. Ranga tej bitwy była tak wielka, że na pewien czas doprowadziła nawet do pewnego zastoju w przyjętych na świecie **doktrynach wojen morskich**, sugerując, że rozstrzygnięcie należy szukać, mimo rozwoju nowych środków walki, w generalnych bitwach i blokadzie baz przeciwnika. W wojnie ko-

¹⁷ Bitwa została rozegrana 27–28 maja 1905 r. w Cieśninie Cuszimskiej pomiędzy Japonią a Koreą, w pobliżu wyspy Cuszima i zakończyła się miażdżącym zwycięstwem Japończyków. W bitwie Rosjanie utracili prawie całą, skierowaną na Daleki Wschód, Flotę Bałtycką. Odnośnie do liczby zabitych marynarzy rosyjskich podawane są różne dane, około 4500–5000. Do niewoli trafiło ponad 6100 marynarzy. Japończycy stracili 3 niszczyciele i 115 zabitych, 552 rannych lub według innych danych 117 zabitych, 583 rannych — Dyskant J., *Cuszima 1905*, Warszawa 1989, s. 243.

Tabela nr 1

Charakterystyka wybranych okrętów, które wzięły udział w bitwie pod Cuszimą

<i>Nazwa okrętu / kraj</i>	<i>Rodzaj</i>	<i>Wyporność</i>	<i>Prędkość</i>	<i>Załoga</i>	<i>Uzbrojenie: artyleria / torpedy</i>	<i>Lata służby</i>
„Mikasa” Japonia	pancernik	15 000 t	18 w	860	4 x 305 mm 14 x 150 mm 20 x 80 mm	1902–1923
					4 x 400 mm	
„Asama” Japonia	krążownik pancerny	10 500 t	22 w	726	4 x 203 mm 14 x 152 mm 12 x 76 mm 8 x 47 mm	1899–1947 (od 1942 r. okręt szkolny)
					5 x 457 mm	
„Nishin” Japonia	krążownik pancerny	7350 t	19,5 w	555	1 x 254 mm 2 x 203 mm 14 x 152 mm 10 x 76 mm 6 x 47 mm	1904–1935 (od 1927 r. okręt szkolny)
					4 x 450 mm	
„Kniaź Suworow” Rosja	pancernik	14 000 t	18 w	782	4 x 305 mm 16 x 152 mm 20 x 75 mm	1901–1905 (zatopiony podczas bitwy)
					4 x 381 mm	
„Imperator Aleksander III” Rosja	pancernik	14 151 t	18 w	782	4 x 305 mm 12 x 152 mm 20 x 75 mm 20 x 47 mm	1904–1905 (zatopiony podczas bitwy)
					4 x 381 mm	
„Oslabja” Rosja	pancernik	14 790 t	18 w (33 km/h)	778	4 x 254 mm 11 x 152 mm 20 x 75 mm 20 x 47 mm	1902–1905 (zatopiony podczas bitwy)
					5 x 381 mm	

„Admiral Nachi- mow” Rosja	krążownik pancerny	8473 t	16 w	650	8 x 203 mm 10 x 152 mm 4 x 87 mm 12 x 47 mm	1888–1905 (zatopio- ny podczas bitwy)
					–	
„Admiral Uszakow” Rosja	pancer- nik obrony wybrzeża	4791 t	16 w	404	4 x 255 mm 10 x 47 mm 10 x 37 mm	1895–1905 (zatopio- ny podczas bitwy)
					4 x 381 mm	

Źródło: Preston A., *World's Worst Warships*, London 2002; Tomich V., *Warships of the Imperial Russian Navy*, London 1968.

lejnny raz z dobrej strony zaprezentowały się również japońskie wojska lądowe, które nie tylko zdobyły Port Artur, ale także odniosły zwycięstwa nad wojskami rosyjskimi podczas krwawych bitew pod Laoyagiem (24 sierpnia–4 września 1904 r.) i pod Mukdenem (20 lutego–10 marca 1905 r.). Wojnę zakończył traktat pokojowy w Portsmouth (5 września 1905 r.), na mocy którego Japonia przejęła dzierżawiony przez Rosjan Półwysep Kwantung z Portem Artura i Talien oraz południowy odcinek kolei wschodniocińskiej (tzw. Kolej Południowocińskiej). Na terenie półwyspu utworzono gubernatorstwo wojskowe, któremu podporządkowano oddziały wojskowe stacjonujące w tym rejonie i strzegące Kolei Południowocińskiej; siły te zaczęto później potocznie nazywać Armią Kwantuńską¹⁸.

Zwycięstwo w wojnie z Rosją zakończyło pięćdziesięcioletni okres intensywnych przemian społeczno–gospodarczo–wojskowych, w wyniku których Japonia przekształciła się w wielkie kolonialne mocarstwo. Do czasu konfliktu z Rosją cesarz i rząd Japonii musiał się liczyć w swych posunięciach z mocarstwami światowymi. Pokonanie Rosji całkowicie zmieniło tę sytuację. Odtąd Japonia mogła pertraktować z rządami takich krajów, jak Anglia, Stany Zjednoczone, Niemcy, Francja, jak równy z równym. Rząd Japonii, projektując **doktrynę militarną** na przyszłość, był zdecydowany utrzymać swoją mocarstwową

¹⁸ Armia Kwantuńska status samodzielnej armii otrzymała w 1919 roku.

pozycję w oparciu o rozbudowę floty i wojsk lądowych. Wiązało się to z tworzeniem trwałej i solidnej bazy wojskowo–przemysłowej, dlatego też w Japonii zwracano w pierwszym rządzie uwagę na rozwój przemysłu ciężkiego i zdobywanie surowców strategicznych.

2. Świat u progu wojny. Sytuacja polityczna na przełomie XIX i XX wieku

Chcąc przedstawić zjawisko tworzenia **doktryn militarnych** na początku XX wieku, musimy się odnieść do zmian, jakie w owym czasie zaszły w gospodarce i polityce międzynarodowej. Jak słusznie zauważa Marian Zgórniak w swej pracy *Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*¹⁹, pod koniec XIX i na początku XX wieku odkrycia i wynalazki w znacznej mierze ułatwiały wykorzystanie nowych rodzajów energii, usprawniły transport i telekomunikację oraz znacznie przyspieszyły wytwarzanie dóbr zarówno przemysłowych, jak i rolniczych. Nie sposób nie zgodzić się z Profesorem, który pisze: „Rozwój produkcji i transportu miał znaczący wpływ na powstanie ogólnoswiatowego rynku wymiany i eksploatację surowców, w ostatnim przypadku również w krajach leżących z dala od głównych centrów życia gospodarczego. Wraz z wielkimi przedsięwzięciami gospodarczymi następowała koncentracja kapitału finansowego i powstawały wielkie korporacje przemysłowo–finansowe, które rywalizowały z sobą o wpływy w różnych częściach świata. Broniąc rodzimej produkcji na przełomie stuleci wiele państw zaczęło odchodzić od liberalizmu gospodarczego na rzecz protekcjonizmu, sztucznie utrudniającego obcą ekspansję gospodarczą wysokimi barierami celnymi. Protekcjonizm gospodarczy spowodował, że państwa szybko rozwijające się dążyły do nowego politycznego podziału świata, który umożliwiłby im poszerzenie własnych wyłącznie regionów wpływów gospodarczych”. Zważywszy na to, że kraje gospodarczo zacofane wchodziły już przeważnie w skład imperiów kolonialnych państw europejskich, ekspansja nowych potęg, takich jak Niemcy,

¹⁹ Zgórniak M., *Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, Kraków 1987.

Stany Zjednoczone i Japonia, kierowała się w stronę formalnie jeszcze niepodległych, ale słabiej rozwiniętych krajów Azji i państw Ameryki Łacińskiej, które wcześniej uniezależniły się od Hiszpanii i Portugalii²⁰. Niemcy, posiadające tylko stosunkowo niewielkie kolonie w Afryce²¹ i na Dalekim Wschodzie²², usiłowały podporządkować sobie gospodarczo Europę Środkową i Wschodnią, poprzez Austro–Węgry i Balkany starały się sięgnąć do Turcji i świata arabskiego oraz stworzyć gospodarczy organizm „Mitteleuropy”²³. Powoli zaczynało się również mo-

²⁰ W 1898 r. wybuchła wojna amerykańsko–hiszpańska, w wyniku której USA objęły protektoratem Kubę oraz przejęły kontrolę nad Filipinami (na mocy traktatu paryskiego z 10 grudnia 1898 roku).

²¹ 26 marca 1883 roku nieliczna grupa posłów, obradując razem z cesarzem Wilhelmem I i kanclerzem II Rzeszy Ottonem von Bismarckiem, podjęła decyzję o rozpoczęciu nowej fazy ekspansji niemieckiej. Punktem jej wyjścia miał być położony w Afryce Południowo–Zachodniej obszar wykupiony od wodzów murzyńskiego plemienia Nama (Namibia) przez kupca z Bremy Franciszka Adolfa Edwarda Lüderitza. Ponadto głównymi rejonami ekspansji kolonialnej miały być ziemie Kamerunu, Togo, Zanzibaru i Tanganiki, a więc miejsca, gdzie dotarli już wcześniej niemieccy kupcy i misjonarze. Owa penetracja handlowa zmierzała do stopniowego ograniczenia konkurencyjnych faktorii brytyjskich i francuskich, a w dalszej fazie miała przygotować grunt do posunięć natury wojskowej — Solarz J., *Cywilizacja śmierci*, „Dziennik Polski” 1998, nr 79.

²² Na Dalekim Wschodzie w rękach Niemców znajdowały się północna część Papui (jako Nowa Gwinea Niemiecka), Archipelag Bismarcka, Samoa, Mariany, Wyspy Salomona, Palu, Nauru. Niemcy ponadto posiadali koncesje w Chinach, w Kiaoczu — gdzie stacjonowała Eskadra Dalekowschodnia.

²³ Według zwolenników „Mitteleuropy” miała ona stanowić odpowiedź na dotychczasową supremację trzech mocarstw: Rosji, USA i Wielkiej Brytanii. Ten nowy organizm (pod nazwą Środkowoeuropejskiego Związku Gospodarczego) byłby związkiem militarnym i gospodarczym grupy europejskich państw: Austro–Węgier, Belgii, Danii, Francji, Holandii, Niemiec i Polski (Królestwa Kongresowego) oraz ewentualnie jeszcze z udziałem Norwegii i Szwecji. Swoistym dogmatem miała być zdecydowana polityczno–wojskowa i gospodarcza dominacja niemiecka, przy utrzymaniu formuły wspólnoty opartej na „wszechstronności państwowej, gospodarczej i osobistego współzycia, wspólnocie idei, historii, kultury, pracy, pojęć prawnych oraz całkowitym zespoleniu się obu organizmów” z przewagą Niemiec, ugruntowaną przez umowę celną — *Wielka historia świata. Wielkie wojny XX wieku (1914–1945)*, t. 11, pod red. prof. M. Zgórniaka, Kraków 2006, s. 9.

dernizować cesarstwo rosyjskie, przeżywające na początku XX wieku znaczne ożywienie gospodarcze, co umożliwiało podjęcie przez carat ekspansji politycznej. Po klęsce w wojnie z Japonią ekspansja ta skierowała się w stronę Półwyspu Bałkańskiego i cieśnin czarnomorskich.

Francja upokorzona przez Bismarcka²⁴ w 1871 roku chciała za wszelką cenę pozbyć się okupacji niemieckiej i przygotować grunt do rewanzu za Sedan²⁵. Na wniosek ówczesnego szefa rządu Adolfa Thiersa w czerwcu 1871 roku i w lipcu 1872 roku rozpisano pożyczkę wśród społeczeństwa. Zebrane w ten sposób pieniądze pozwoliły Francuzom w marcu 1873 roku spłacić kontrybucję wojenną i uwolnić kraj od okupacyjnych wojsk niemieckich. Odtąd głównym celem polityki francuskiej stało się dążenie do odzyskania utraconych w 1871 roku ziem — Alzacji i bogatej w rudę żelaza Lotaryngii. Owe dążenia spotykały się zazwyczaj z ostrą reakcją ze strony Niemiec. Przykładowo, gdy w 1875 roku Francuzi próbowali przeprowadzić reformę swojej armii, kanclerz

²⁴ Otto Eduard Leopold von Bismarck-Schönhausen, książę von Bismarck-Schönhausen, książę von Lauenburg, zwany żelaznym kanclerzem (1815–1898) — niemiecki polityk, mąż stanu. Za jego rządów Prusy stały się jednym z najpotężniejszych państw Europy. Przyczynił się do zjednoczenia Niemiec — Palmer A., *Kto jest kim w polityce. Świat od roku 1860*, Warszawa 1998, s. 56–57.

²⁵ Bezpośrednią przyczyną konfliktu francusko-pruskiego stała się prowokacyjna depesza emska (o treści obraźliwej dla cesarza Francji Napoleona II), spreparowana przez Bismarcka, na podstawie treści której 19 lipca 1870 roku Francja wypowiedziała wojnę Prusom i zaskakująco szybko ją przegrała — w Sedanie okrążona została stutysięczna armia francuska marszałka de Mac-Mahona i skapitulowała 2 września 1870 roku (cesarz Napoleon III wraz z 39 generałami dostał się do niewoli). Druga armia (licząca 150 tys. żołnierzy), dowodzona przez marszałka Bazaine’a, poddała się 27 października 1870 roku w Metz. Podczas oblężenia Paryża Wilhelm I ogłosił się w Wersalu 18 stycznia 1871 roku cesarzem niemieckim. Po czterech miesiącach obrony Paryż skapitulował. Rząd Obrony Narodowej (powstały we wrześniu 1870 roku) zgodził się na zawieszenie broni 18 lutego 1871 roku. Francja została zmuszona do oddania cesarstwu niemieckiemu około 33% Lotaryngii, Alzacji bez twierdzy Belfort oraz wypłacenia odszkodowania w wysokości 5 mld franków w zlocie, a także utrzymywania okupacyjnej armii do czasu spłacenia kontrybucji. Ostateczny pokój, w którym potwierdzono warunki preliminarium pokojowych, zawarto we Frankfurcie nad Menem 10 maja 1871 roku — Solarz J., *Marna 1914*, Warszawa 1998, s. 5–8.

Bismarck zagroził im wojną prewencyjną. Dopiero interwencja rządów Anglii i Rosji (9 i 10 maja 1875 roku) zażegnała rodzący się konflikt.

Obawiając się Francji, rząd niemiecki robił wszystko, aby zabezpieczyć się przed ewentualnym atakiem z jej strony i dążył do stworzenia systemu sojuszy skierowanych swym ostrzem w stronę Paryża. Szansa taka pojawiła się już po kongresie berlińskim (czerwiec–lipiec 1878 roku), na mocy postanowień którego dużą samodzielność uzyskały, dotąd zależne od Turcji, państwa bałkańskie²⁶. Wkrótce jednak znalazły się pod wpływem carskiej Rosji, co godziło bezpośrednio w interesy Austro–Węgier. Niemcy postanowili wykorzystać tę sytuację i skłonili rząd wiedeński do zawarcia antyrosyjskiego sojuszu. Skierowany przeciw carskiej Rosji pakt został podpisany przez kanclerza Bismarcka i premiera Austro–Węgier Andrassy’ego 7 października 1879 roku. Obydwa państwa zobowiązały się wspierać się wzajemnie na wypadek wojny z Rosją i zachować neutralność, gdyby sojusznik prowadził wojnę z kimś innym, na przykład z Francją. W 1882 roku do sojuszu przystąpiły Włochy, które otrzymały gwarancję niemieckiej i austro–węgierskiej pomocy w razie konfliktu z Francją i zobowiązały się udzielić takiej samej pomocy swoim sojusznikom. Tak narodził się blok polityczno–militarny określany mianem **Trójpřzymierza**. Rok później, 30 października 1883 roku, do sojuszu przystąpiła Rumunia. Głównym

²⁶ Kongres berliński — konferencja zorganizowana w Berlinie w dniach od 13 czerwca do 13 lipca 1878 roku przez główne mocarstwa europejskie w celu rewizji warunków traktatu pokojowego w San Stefano, zawartego 3 marca tego samego roku, który zakończył wojnę Rosji z Turcją Ottomańską (1877–1878). Pod przewodnictwem kanclerza Niemiec, Ottona von Bismarcka, kongres starał się ulagodzić Wielką Brytanię w jej dążeniach do redukcji ograniczeń nałożonych w San Stefano na Turcję. Wielka Brytania groziła nawet carowi Aleksandrowi II wojną. Ostatecznie, w zamian za poparcie Turcji, przyznano Wielkiej Brytanii prawo okupacji Cypru. Rosji zakazano używania floty wojennej na Morzu Czarnym. Austro–Węgry otrzymały pod „opiekę” Bośnię z Hercegowiną. Zmniejszono obszar Bułgarii do 1/3 pierwotnej wielkości. Uznano także niepodległość Serbii, Czarnogóry i Rumunii. Ówczesny brytyjski premier Benjamin Disraeli stwierdził, że na kongresie osiągnięto „honorowy pokój”. Jednakże nie były z niego zadowolone Rosja i kraje bałkańskie.

celem zawartego wówczas traktatu austriacko–niemiecko–rumuńskiego było zwalczanie wpływów rosyjskich w Europie.

Powstanie Trójpřzymierza skłoniło do ściślejszej współpracy rządu Rosji i Francji. Początkowo wydawało się, że podpisanie porozumienia między tymi krajami nie jest możliwe — zbyt duże były różnice ideologiczne (republikańska Francja i rządzona absolutnie Rosja). Jednak z czasem władze obydwóch państw uznały, że zagrożenie ze strony Niemiec jest silniejsze niż różnice ustrojowe. Gdy w 1891 roku odnowione zostały traktaty państw tworzących Trójpřzymierze, rządy Francji i Rosji postanowiły słowne dotąd deklaracje zamienić w czyn. W lipcu 1891 roku do portu w Kronsztadzie wpłynął statek wiozący delegację francuską. Po długich i owocnych obradach 27 sierpnia 1891 roku obydwa państwa zawarły wstępne porozumienie o współpracy. Jednak właściwy traktat nie został podpisany. Upłynęły jeszcze dwa lata, zanim został ostatecznie sfinalizowany. 17 sierpnia 1892 roku Francja i Rosja zawarły konwencję wojskową, w której zobowiązywały się udzielić sobie pomocy wzajemnej na wypadek zaatakowania sojusznika przez państwa Trójpřzymierza. Konwencja określała *casus foederis* postanowieniem artykułu I: „Gdyby Francję zaatakowały Niemcy lub Włochy wsparte przez Niemcy, Rosja wszystkimi siłami uderzy na Niemcy. Gdyby Rosję zaatakowały Niemcy lub Austro–Węgry wsparte przez Niemcy, Francja wszystkimi swymi siłami walczyć będzie przeciwko Niemcom”. Sojusz rosyjsko–francuski oparty był na dosyć kruchych podstawach i wydawało się, że nie przetrwa próby czasu. Gdy w 1892 roku rząd Francji został skompromitowany przez tzw. aferę panamską²⁷, Rosja zaczęła szukać

²⁷ Afera wiązała się z działalnością powstałego w 1880 roku Towarzystwa Kanału Panamskiego, którego celem była budowa na terytorium Panamy przejścia wodnego łączącego Pacyfik z Atlantykiem. Już w 1884 roku kierownictwu Towarzystwa zabrakło pieniędzy na dalszy rozwój inwestycji. Usiłowano ratować sytuację przez wypuszczenie obligacji loteryjnych, jednak to wymagało uchwały parlamentu. Odnośna uchwała zapadła w 1888 roku i nie poprawiła sytuacji finansowej Towarzystwa. Kiedy instytucja ta upadła w 1892 roku, na jaw wyszły nadużycia finansowe popełnione przez dyrektorów oraz fakt przekupywania polityków i posłów głosujących w 1888 roku za uchwałą wprowadzającą w życie obligacje loteryjne — Solarz J., *Marna...*, *op. cit.*, s. 51.

porozumienia z Niemcami. Jednak gdy rząd niemiecki nie chciał zrealizować pożyczek rosyjskich, Rosjanie ponownie zwrócili się w stronę Francji. W październiku 1893 roku do Tulonu przybyła z rewizytą delegacja rosyjska. 27 grudnia 1893 roku i 4 stycznia 1894 roku rządy obu państw potwierdziły konwencję wojskową, a 17 marca 1894 roku podpisały traktat sojuszniczy²⁸.

W 1898 roku ministrem polityki zagranicznej Francji został Théophile Delcassé (1852–1923) i postanowił wzmocnić sojusz francusko–rosyjski przez układ z Wielką Brytanią. Doprowadzenie do sojuszu francusko–brytyjskiego nie było sprawą łatwą. Obydwa państwa dzieliły spore różnice interesów na terytorium Afryki. Punktami spornymi były dwa kraje: Egipt i Maroko. Pierwszy z nich znajdował się pod wpływem Wielkiej Brytanii, która utrudniała inwestycje francuskie na jego terenie, drugi kontrolowali Francuzi poprzez swoją kolonię w Algierze, zagrażając tym samym brytyjskiej drodze do Indii prowadzącej przez Gibraltar. Jednak, gdy na początku XX wieku w Afryce Północnej próbowali usadowić się Niemcy, obydwie państwa postanowiły wystąpić wspólnie przeciwko zapędom kolonialnym nowego kanclerza Niemiec Bülowa²⁹. W 1903 roku z wizytą do Paryża przybył król angielski Edward VII³⁰. W tym samym roku z rewizytą do Londynu udał się prezydent Loubet — podwaliny pod przyszłe porozumienie zostały położone. 8 kwietnia 1904 roku minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii — lord Lansdown i ambasador Francji — Paul Cambon pod-

²⁸ Przymierze francusko–rosyjskie zostało umocnione postanowieniami uzupełniającymi w latach 1899, 1900, 1911 i 1912.

²⁹ Bernhard Heinrich Karl Martin von Bülow (1849–1929), niemiecki polityk, dyplomata i mąż stanu, kanclerz II Rzeszy oraz premier Prus w latach 1900–1909. W jednym ze swoich przemówień kanclerz mówił: „Niemcy są pierwszym z narodów naszego globu, który został pokrzywdzony przy podziale świata. (...) Nikogo nie chcemy postawić w cieniu, ale domagamy się naszego miejsca pod słońcem”. W 1883 roku Niemcy weszli w posiadanie terytoriów dzisiejszej Namibii. W rok później w ich ręce dostały się wybrzeża Togo oraz Kamerunu. W sześć lat później, w 1890 roku, sztandary niemieckie załopotaly nad Tanganiką oraz wyspami Songo–Songo, Tschole i Mafia. Terytoria te zwano odtąd Niemiecką Afryką Wschodnią — Palmer A., *Kto... op. cit.*, s. 77–78.

³⁰ Edward VII Koburg (1841–1910) — panował od 1901 do 1910 r.

pisali w Londynie umowę francusko–angielską o współpracy i pomocy wzajemnej.

Znacznie trudniej było doprowadzić do sojuszu rosyjsko–brytyjskiego, bowiem obydwa kraje ostro spierały się między sobą o strefy wpływów na terenie Bliskiego Wschodu. Dopiero klęska Rosji w wojnie z Japonią (1904–1905) i wybuch rewolucji uświadomiły rządowi rosyjskiemu słabość wewnętrzną kraju i skłoniły go do szukania oparcia w Anglii. Układ pomiędzy Wielką Brytanią a Rosją został zawarty 31 sierpnia 1907 roku. Persja, będąca przedmiotem brytyjsko–rosyjskich sporów, została podzielona na trzy strefy wpływów. Północna część tego kraju znalazła się pod wpływami Rosji, nad południowo–wschodnią kontrolę objęli Anglicy, zaś nad środkową obydwa kraje wspólnie. Rosja zobowiązała się do nierozszerzania swoich wpływów w Afganistanie, zaś Anglia w Tybecie. Podpisanie brytyjsko–rosyjskiego traktatu było równoznaczne z powstaniem w Europie drugiego bloku polityczno–militarnego określanego jako **Trójp porozumienie** (Entente Cordiale)³¹.

Niemieckie próby rozbicia Trójp porozumienia poprzez dwukrotne zaangażowanie się tego kraju w tzw. kryzys marokański³², anektowanie

³¹ Delcassé nie tylko doprowadził do powstania Trójp porozumienia, ale również osłabił siłę i trwałość Trójp rzymierza. Już 14 grudnia 1900 roku został zawarty tajny układ francusko–włoski dotyczący polityki kolonialnej. Włochy postanowiły nie utrudniać ekspansji francuskiej w Maroku, zaś Francja uznała Trypolitanie za strefę wpływów włoskich. Kolejne tajne porozumienie pomiędzy tymi krajami zostało podpisane 10 lipca 1902 roku. Tym razem rząd włoski zobowiązał się do zachowania neutralności w razie konfliktu francusko–niemieckiego.

³² Na początku 1905 roku kanclerz Bülow poparł sultana Maroka w jego dążeniach do zrzucenia dominacji francuskiej. Niemcy liczyli na to, że zagrożona Francja zwróci się o pomoc do Wielkiej Brytanii, a Anglicy nie udzielą jej spodziewanego poparcia. Drugi z sojuszników Francji — Rosja był wówczas zajęty własnymi sprawami — trwała wojna z Japonią, a wewnątrz kraju wybuchła rewolucja. 31 marca 1905 roku do Tangeru przybył statek wiozący cesarza Wilhelma II. W ten oto sposób Niemcy zademonstrowały swoje poparcie dla sultana i rozpoczęły ekonomiczny podbój Maroka. Zgodnie z przewidywaniami Brytyjczycy nie udzielili poparcia Francji i Delcassé musiał ustąpić. Sprawa Maroka rozstrzygnęła się w styczniu 1906 roku na konferencji międzynarodowej, która odbyła się w Algeciras —